



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych oraz innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach na przykładzie Nysy, Raciborza, Głogówka i Lublińca

Author: Urszula Swadźba

Citation style: Swadźba Urszula. (2012). Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych oraz innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach na przykładzie Nysy, Raciborza, Głogówka i Lublińca. W: A. Bartoszek, U. Swadźba (red.), "Aktywizacja edukacyjna i zawodowa mieszkańców a jakość życia w miastach peryferyjnych" (S. 159-210). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Urszula Swadźba

Aktywność edukacyjna jako wyraz strategii lokalnych oraz innowacyjności zasobów ludzkich w małych i średnich miastach na przykładzie Nysy, Raciborza, Głogówka i Lublińca

Małe i średnie miejscowości są najczęściej postrzegane jako oazy spokoju, które odpowiadają starszemu pokoleniu. Nie brak w nich jednak aktywnych jednostek, chcących się kształcić i znaleźć dobrą pracę na miejscu. W jaki sposób lokalne władze odpowiadają na edukacyjne potrzeby młodych ludzi? Czy jedynym wyjściem dla nich jest opuszczenie na stałe swojego miasta lub miasteczka? Od oferty edukacyjnej i od późniejszej możliwości zatrudnienia zależy to, czy młodych, zdolnych ludzi uda się „zatrzymać” w małej miejscowości.

W naszym projekcie staraliśmy się odpowiedzieć na różne pytania badawcze związane z aktywnością i innowacyjnością. W bieżącym rozdziale zajmuję się problemem edukacji. Przedstawię najpierw ofertę edukacyjną, którą dysponują badane miejscowości, sposób jej dostosowywania do lokalnego rynku pracy, a następnie ocenę oferty przez miejscowe elity oraz ludność.

Następnym problemem, który przedstawię, będzie wykształcenie miejscowych elit i badanej ludności zamieszkującej wylosowane gospodarstwa domowe. Poszukam szczegółowych odpowiedzi na następujące pytania: Jakie strategie edukacyjne realizowało starsze i średnie pokolenie? Jakie strategie edukacyjne realizuje obecne młode pokolenie? Jakie strategie edukacyjne dla młodego pokolenia postulowane są przez miejscowe elity? Jakim dodatkowym kapitałem kulturowym dysponują badane społeczności?

Na potrzeby tego artykułu sformułowaliśmy następujące hipotezy badawcze:

Hipoteza 1. Badane miejscowości ze względu na swą wielkość dysponują zróżnicowaną ofertą edukacyjną. Jej zróżnicowanie jest zależne od zasobów miejscowości, ale również od aktywności miejscowych władz. Ocena tej oferty będzie od jej zróżnicowania oraz skali, ale również od oczekiwań mieszkańców.

Hipoteza 2. W badanych miejscowościach w okresie realnego socjalizmu strategie edukacyjne dostosowane były do miejscowego rynku pracy. Aktualnie zależą one nie tylko od oferty miejscowego rynku pracy, ale również od zagranicznego, najczęściej niemieckiego rynku zatrudnienia.

Hipoteza 3. Umieszczenie w miejscowości o średniej wielkości uczelni wyższej wpływa na aktywność edukacyjną młodego pokolenia.

Hipoteza 4. Tryb i miejsce aktywności edukacyjnej mieszkańców (studia dzienne, zaoczne, wybrana miejscowość kształcenia) zależne są od wielkości badanej miejscowości i jej oferty edukacyjnej.

Hipoteza 5. W skład kapitału kulturowego ludności autochtonicznej będą wchodziły kwalifikacje zdobyte w miejscowych szkołach, ale również niemiecki paszport i znajomość języka, która pozwala aktywizować się na zachodnim rynku pracy.

Tak przedstawione pytania badawcze i hipotezy będziemy weryfikować na podstawie materiału badawczego.

1. Edukacja jako kapitał ludzki — ujęcie teoretyczne

Edukacja mieści się w pojęciu kapitału społeczno-kulturowego, a szczególnie kulturowego. Ten ostatni termin jest niejednoznaczny, zatem na potrzeby badań pokrótce go przeanalizuję. Na gruncie socjologii termin „kapitał” zdefiniowany został stosunkowo późno, po przejęciu go z dziedziny ekonomii. Tam właśnie, po okresie fascynacji technicznymi i ekonomicznymi czynnikami wzrostu, zaczęto zwracać uwagę na to, że również czynnik ludzki i zgromadzony w nim kapitał w postaci edukacji, więzi międzyludzkich i kultury w znacznym stopniu wpływają na rozwój¹. Najpierw zaczęto więc używać termin „kapitał ludzki”². Na pojęcie to składają się różnorodne elementy, jak: kapitał osobowy, moralny, edukacyjny, demograficzny, społeczny i kulturowy. Jest ono bardzo pojemne i w jego skład wchodziłby również kapitał społeczno-kulturowy³. Wiąże się z nim dwa terminy: pierwszy odwołuje się do różnych form więzi

¹ F. FUKUYAMA: *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Przeł. A. ŚLIWA, L. ŚLIWA. Warszawa—Wrocław 1997.

² G.S. BECKER: *Human Capital: An Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*. Columbia, NY and London 1964.

³ A. NIESPOREK: *Miejsce i funkcja kapitału społecznego w teorii socjologicznej*. W: *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*. Red. M.S. SZCZEPAŃSKI, K. BIERWIAČZONNEK, T. NAWROCKI. Katowice 2008, s. 19—28.

społecznych stanowiących podstawę relacji podmiotu z innymi ludźmi i ciałami społecznymi, drugi przywołuje korelaty wzorców, wartości i znaczeń zakodowanych w kulturowej przestrzeni regulującej aktywność życiową podmiotu⁴. Obydwa człony tego pojęcia można traktować osobno, co też działo się w literaturze socjologicznej. W pierwszym członie zwracano uwagę na takie cechy kapitału społecznego, jak zaufanie, normy i powiązania między jednostkami, które zwiększają sprawność w zbiorowym działaniu. Bez tych więzi pewne cele nie byłyby możliwe do osiągnięcia. Jednym z często używanych terminów było zaufanie, a umiejętność współpracy międzyludzkiej uwarunkowana jest przez ten właśnie czynnik⁵.

Na gruncie polskim uwagę zwraca się na rodzinę jako katalizator więzi społecznych i zaufania, a tym samym tworzenia się kapitału społecznego⁶. Z kolei pojęcie kapitału kulturowego rozumiane było bardzo szeroko, a jego istotę stanowiło włączenie wielu czynników, takich jak edukacja, umiejętności, tradycja kulturowa, aspiracje, zwyczaje, obyczaje, gotowość do akceptacji zmian⁷. Szczególnie edukacja pełni istotną rolę w kształtowaniu kapitału ludzkiego w społecznościach lokalnych. Pełni ona bowiem bardzo istotne, o ile nie najistotniejsze, funkcje w aktywizacji społeczności lokalnych. Wykształcenie traktowane jest jako fakt społeczno-kulturowy warunkujący inne ważne wyznaczniki położenia społecznego (zarobki, prestiż, konsumpcję). Stanowi jeden z istotnych czynników różnicujących pozycję społeczną jednostki, jej świadomość i postawy. Rola wykształcenia w kształtowaniu poglądów jednostki ma fundamentalne znaczenie. Odniosę się tu do koncepcji Pierre'a Bourdieu i Jeana-Claude Passerona, którzy pisali o wpływie wykształcenia na reprodukcję systemu społecznego⁸. Wykształcenie bowiem decyduje o określonych zachowaniach jednostek i grup, stylu życia, postawach, orientacjach, aspiracjach dotyczących przyszłości dzieci. Wchodzi również w skład kapitału intelektualnego.

Bardzo ważne jest znaczenie edukacji dla rozwoju gospodarczego. Zgodnie z zasadą *human capital* wiedza jest warunkiem uruchomienia

⁴ A. BARTOSZEK: *Analizy kapitału społeczno-kulturowego w teorii zmiany i mobilności społecznej*. W: *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*. Red. M. SZCZEPAŃSKI. Tychy 2000.

⁵ Zob. F. FUKUYAMA: *Zaufanie...*

⁶ A. GIZA-POLESZCZUK: *Przestrzeń społeczna*. W: *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany systemowej*. Red. A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY, A. RYCHARD. Warszawa 2000, s. 97–166.

⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału społeczno-kulturowego*. W: *Kapitał społeczno-kulturowy...*, s. 25–36.

⁸ P. BOURDIEU, J.C. PASSERON: *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*. Przeł. E. NEYMAN. Warszawa 1990.

i absorpcji czynników wzrostu gospodarczego i rozwoju⁹. Sprawia to, że kraje są bardziej rozwinięte i konkurencyjne, bo dzięki edukacji siła robocza staje się w nich bardziej wydajna. Te zależności występują na polu makroekonomicznym, ale również na mikroekonomicznym, czyli na poziomie społeczności lokalnych. Musi jednak istnieć aktywna polityka władz lokalnych na polu tworzenia warunków kształcenia i zdobywania wiedzy. Wskazane jest promowanie innowacyjności, kultury przedsiębiorczości, umiejętności dostosowania się do nowych warunków ekonomicznych, szkolenia zawodowego. Tworzone być powinny warunki do skutecznego działania osób twórczych i utalentowanych.

W badaniach socjologicznych wykształcenie stanowi istotny standard kulturowy służący do opisu różnych zachowań oraz postaw grup i jednostek. Wyróżniono kilka przesłanek, które są istotne przy analizie tego czynnika:

1. Wykształcenie jest procesem zdobywania określonego poziomu wiedzy i umiejętności korzystania z niej.
2. Określony poziom wykształcenia nadaje jednostkom pewne role społeczne, a to kształtuje zachowania, postawy i systemy wartości.
3. Od wykształcenia jednostki zależą takie czynniki, jak dochód, prestiż i władza.
4. Kształtując się, jednostka dziedziczy style życia, normy i wartości.
5. Kształceniu towarzyszą specyficzne sytuacje społeczne, które wpisują się w doświadczenia jednostek¹⁰.

Przypomnienie tych podstawowych funkcji wykształcenia pozwala zwrócić uwagę na to, że wykształcenie nadaje role zawodowe i wpływa na system wartości. Wykształcenie jest również elementem kapitału ludzkiego¹¹.

System edukacyjny może odgrywać niepoślednią rolę w kształtowaniu pożądanых postaw, umiejętności współpracy, rozbudzenia chęci do podejmowania różnego rodzaju inicjatyw czy zaangażowania w sprawy lokalne¹². Dzięki odpowiedniemu wykształceniu i kwalifikacjom możliwe jest wykazanie się inicjatywą i przedsiębiorczością, które będą decydowały o rozwoju miejscowości i regionu. Te elementy wpływają również na sukces firm funkcjonujących na danym terenie. Jak konkluduje w swej pracy

⁹ W. POLAK: *Rola kapitału ludzkiego w gospodarce*. W: *Spółeczeństwo i gospodarka w Europie w XXI wieku*. Red. G. WRZESZCZ-KAMIŃSKA. Wrocław 2007, s. 126—132.

¹⁰ *Standaryzacja zmiennych socjologicznych*. T.1. Red. W. WESOŁOWSKI. Warszawa 1974, s. 25.

¹¹ *Kapitały. Ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*. Red. M.S. SZCZEPAŃSKI, A. ŚLIZ. Tychy—Opole 2006.

¹² T. MICHAŁCZYK, S. MUSIOŁ: *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny*. W: *Kapitały ludzkie i społeczne...*, s. 60—73.

dotyczącej kapitału ludzkiego Adam Bartoszek: „Należy wskazać na dwójisty charakter procesu uczenia się — jest on zawsze kompleksem interakcji społecznych, które rozwijają zasoby wiedzy jednostki, a zarazem każde uczenie jest esencją działania społecznego. Włącza ludzi w sieci komunikacyjne, wiąże układami norm, wymaga uogólniania zaufania i buduje podstawy do użytkowania dostępnego kanału społecznego”¹³.

2. Oferta edukacyjna w badanych miastach

Badane przez nas miasta są różnej wielkości i dlatego inna jest też ich oferta edukacyjna. Dwa z badanych miast są miastami akademickimi i posiadają państwowe wyższe szkoły zawodowe (Nysa i Racibórz) o różnorodnych profilach kształcenia. Charakterystykę oferty edukacyjnej opieramy na wywiadach przeprowadzonych z naczelnikami wydziałów edukacji starostw powiatowych oraz z dyrektorem Zespołu Szkół w Głogówku¹⁴. Wykorzystaliśmy również dostarczone nam przez nich materiały. Przedstawię wspólne cechy analizowanego systemu edukacji badanych miast oraz różnice w filozofii kształcenia.

W każdym z badanych miast jest możliwość kształcenia się na poziomie ponadpodstawowym. Liczba ofert edukacyjnych zależy jednak od wielkości miasta. Inaczej sytuacja przedstawia się w liczącej prawie 47 000 mieszkańców Nysie, a inaczej w liczącym około 6 000 mieszkańców Głogówku.

2.1. Licea ogólnokształcące

W dwóch z badanych miast, Nysie i Raciborzu, istnieją znaczące tradycje nauczania. Licea ogólnokształcące powstały po II wojnie światowej, gdy tereny te zostały przyłączone do Polski. Wcześniej funkcjono-

¹³ A. BARTOSZEK: *Konwersja kapitałów społeczno-kulturowych na kapitał obywatelski — rzecz o wytwarzaniu otwartych społeczności*. W: *Kapitały ludzkie...*, s. 74—86.

¹⁴ Wywiady zostały przeprowadzone z naczelnikiem Wydziału Kultury i Edukacji Starostwa Powiatowego w Nysie, wicestarostą i przełożonym Referatu Edukacji Starostwa Powiatowego w Raciborzu, naczelnikiem Wydziału Oświaty i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Prudniku oraz z dyrektorem Zespołu Szkół w Głogówku, a również z naczelnikiem Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

wały tam niemieckie szkoły średnie. Aktualnie licea te sięgają również do tradycji szkolnictwa niepolskiego.

Najdłuższą tradycję ma Liceum Ogólnokształcące „Carolinum” w Nysie powstałe w 1623 roku¹⁵. Było to dawne gimnazjum jezuickie. W 1945 roku w budynkach po dawnym gimnazjum niemieckim uruchomione zostało gimnazjum i liceum polskie. Szkoła była placówką posiadającą renomę na południowej Opolszczyźnie. Jej absolwenci dostawali się na studia i zajmowali potem odpowiedzialne stanowiska w gospodarce i administracji

W Raciborzu w 1945 roku uruchomiono liceum i gimnazjum polskie¹⁶. Szkoła zajęła stary budynek dawnego niemieckiego gimnazjum realnego z 1901 roku. Przez cały czas istnienia cieszyła się opinią najbardziej elitarnej szkoły w okolicy. W całym okresie powojennym przechodziła różne reorganizacje. Aktualnie jest to I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza.

Lubliniec jest jedynym z badanych miast należącym przed II wojną do państwa polskiego. Liceum (aktualna nazwa to Zespół Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza) jest placówką kontynuującą tradycję lublinieckiego gimnazjum powstałego po przyłączeniu Śląska do Polski w 1922 roku¹⁷. W 1929 roku szkoła otrzymała obecną siedzibę, wówczas jedną z najnowocześniejszych w Polsce. Była to solidnie kształcąca, międzywojenna placówka oświatowa. Po wojnie jej działalność została wznowiona, a od 1965 roku funkcjonowała jako Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza. Była to jedna z renomowanych szkół średnich w okolicy. Aktualnie działa jako zespół szkół. Jest w nim jedna klasa technikum ekonomicznego, która ma być zlikwidowana, po czym szkoła powróci do swej poprzedniej nazwy.

W Głogówku sytuacja wyglądała trochę inaczej, ponieważ w latach 1945–1970 funkcjonowało tam liceum pedagogiczne w budynkach po niemieckim liceum pedagogicznego¹⁸. Przy szkole podstawowej prowadzona była początkowo klasa liceum ogólnokształcącego. W 1976 roku została przeniesiona do zespołu szkół, który został utworzony na bazie zlikwidowanego liceum pedagogicznego. Przez cały czas w Głogówku istniała możliwość edukacji na poziomie średnim. Aktualnie w Głogówku w działającym zespole szkół jest jedna klasa liceum.

W badanych miastach oprócz starych i zaśluzonych liceów w początkach lat 90. XX wieku powstały klasy licealne w zespołach szkół. W szko-

¹⁵ Źródło: www.carolinum.edu.pl.

¹⁶ Źródło: www.lo1.raciborz.com.pl.

¹⁷ Źródło: www.mickiewicz.net.pl.

¹⁸ Źródło: www.zs.glogowek.pl; M. BARTON: *Szkolnictwo średnie w Głogówku w latach 1976–1991*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem J. Przewłockiego na Wydziale Filologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Opole 1993.

łach tych tradycyjnie kształcono na poziomie średnim zawodowym i zasadniczym zawodowym. W Nysie są dwie takie placówki (Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Technicznych), w Lublińcu jedna (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych), w Raciborzu jest natomiast odrębny Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego¹⁹. Ta ostatnia szkoła średnia ukierunkowana jest na rozwijanie zdolności sportowych w pływaniu, lekkoatletyce, zapasach, grach sportowych (piłka nożna, piłka siatkowa) oraz interdyscyplinarnych. Aktualnie zespoły szkół, w których funkcjonowały klasy licealne, odchodzą od ich prowadzenia ze względu na coraz mniejsze zainteresowanie uczniów. W udzielonych wywiadach wszyscy rozmówcy wskazywali ten fakt. Podkreślali oni, że w klasach licealnych zespołów szkół jest niezbyt wysoki poziom nauczania i lepiej utrzymywać jedno liceum niż pojedyncze klasy licealne.

2.2. Technika, licea zawodowe i szkoły policealne

Każde z badanych miast dysponuje szeroką ofertą edukacyjną w zakresie szkolnictwa zawodowego. Najszersza jest oczywiście oferta największych z nich, Nysy i Raciborza, a najwęższa Głogówka²⁰. W każdym z badanych miast jest możliwość kształcenia się zawodowego zarówno na poziomie zasadniczym zawodowym, jak i średnim w technikach. W Nysie działają cztery zespoły szkół (Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Mechanicznych, Zespół Szkół Rolniczych). W Raciborzu są następujące zespoły szkół (Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Zawodowych, Zespół Szkół Budowlanych i Rzemiosł Różnych, Zespół Szkół Mechanicznych)²¹. W Lublińcu funkcjonują zespoły szkół (Zespół Szkół Ogólnokształcąco-Techniczny, Zespół Szkół Zawodowych, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych)²². W Głogówku istnieje wspomniany już zespół szkół, w którym w 1976 roku powstało technikum budowlane i ono aktualnie, oprócz klasy liceum i zasadniczej szkoły zawodowej, jest częścią zespołu szkół²³.

¹⁹ *Informator naborowy. Oferta edukacyjna szkół powiatu raciborskiego na rok szkolny 2009/2010*. Racibórz 2009.

²⁰ Informacje uzyskane od naczelników wydziałów edukacji.

²¹ Zob. *Informator naborowy...*

²² Źródła internetowe: www.zsot.lubliniec.pl, www.szkolnictwo.pl, www.zsot.lubliniec.pl.

²³ M. BARTON: *Szkolnictwo średnie...*, s. 51.

Na efekt kształcenia wpływa oferta edukacyjna i odległości od innych ośrodków edukacyjnych. Wybór kierunku i poziom zdobytego wykształcenia aktualnie dorosłych osób zależał od oferty edukacyjnej w okresie, kiedy te osoby podejmowały kształcenie. Dlatego w sposób skrótowy prześledzę ofertę edukacyjną, która istniała w badanych miastach. Ofertę tę wyznaczała wielkość miast oraz popyt na określone zawody związane z rozwojem gospodarczym. Dwa z większych miast, Nysa i Racibórz, już od lat 60. XX wieku posiadały technika, w których młodzież mogła podejmować kształcenie. Istnienie tych techników podyktowane było koniecznością kształcenia kadr na potrzeby istniejącego przemysłu motoryzacyjnego w Nysie (Fabryka Samochodów Dostawczych) i maszynowego w Raciborzu (RAFAKO). W Lublińcu w latach 50. i 60. istniała możliwość kształcenia średniego w specjalności ekonomista. Najbliższe technika mechaniczne funkcjonowały w pobliskich Tarnowskich Górach. W Głogówku kształcenie zawodowe na poziomie średnim rozpoczęto w roku 1976. Młodzież chcąc zdobywać wiedzę na poziomie średnim musiała dojeżdżać do pobliskiego Kędzierzyna-Koźła. W latach 60. naukę w technikach podejmowały jednostki ambitniejsze, które myślały o studiach wyższych, a na wszelki wypadek wołały zdobyć również zawód. Większość uczniów podejmowała naukę w pobliskich zasadniczych szkołach zawodowych. W latach 70. w każdej z badanych miejscowości była już możliwość kształcenia zawodowego na poziomie średnim oraz zdawania matury.

Aktualnie średnie szkoły zawodowe w badanych miastach kształcą w specjalnościach, na które jest zapotrzebowanie: technik pojazdów samochodowych, technik mechatronik, technik mechanik, technik elektryk, oraz specjalnościach usługowych: technik ekonomista, technik hotelarstwa, technik produkcji rolnej. Większa oferta kierunków mechanicznych związana jest w Nysie i Raciborzu z popytem na specjalistów w funkcjonujących nadal zakładach przemysłowych (RAFAKO). W Lublińcu kształcenie na poziomie średnim zawodowym odbywa się również w specjalnościach mechanicznych i samochodowych oraz usługowych. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się ostatnio nowy kierunek: technik architekt zieleni miejskiej. Absolwenci kończący tę specjalność mają potem zapewnioną pracę w służbach utrzymania zieleni miejskiej. Przez kilka lat takie samo zainteresowanie dotyczyło zawodu technika usług gastronomicznych. Ponieważ jednak rynek takich usług jest już nasycony, to zainteresowanie spadło. Również w Lublińcu znajduje uznanie liceum profilowane o specjalności pracownik socjalny i opiekun medyczny. Uzasadnia to sytuacja na lokalnym rynku zatrudnienia, na którym funkcjonują jako duzi pracodawcy szpital psychiatryczny, powiatowy, chorób płuc i domy opieki społecznej. W Głogówku szkoła przygotowu-

je specjalistów techników budownictwa oraz techników informatyków, techników logistyków i techników agrobiznesu. Szczególnym uznaniem od lat cieszy się technikum budowlane. Kończący je absolwenci znajdują pracę na niemieckim rynku pracy.

Kształcenie zawodowe odbywa się również na poziomie policealnym. W każdej z badanych miejscowości oferowane są kierunki odpowiadające zapotrzebowaniu miejscowego rynku pracy. Uczniowie w Głogówku mogą uzupełnić wykształcenie w zakresie rolniczym i budowlanym. W Raciborzu kształcenie ukierunkowane jest na zawody techniczne przydatne w istniejących zakładach przemysłowych (mechanik, elektryk, budowlaniec). W Lublińcu z kolei kształcenie w tym zakresie ukierunkowane jest na zawody techniczne (mechanik, elektryk), ale również na zawody związane z opieką zdrowotną (masażysta, ratownik medyczny, opiekun medyczny).

2.3. Zasadnicze szkoły zawodowe

Już w latach 50. i 60. XX wieku w trzech z badanych miast (oprócz Głogówka) młodzież mogła kształcić się na poziomie zasadniczym zawodowym. Istniejące od lat 60. do 80. zasadnicze szkoły zawodowe nastawione były na przygotowanie kwalifikowanych robotników dla przemysłu (tokarz, frezer, mechanik, elektryk) oraz do usług (sprzedawca, fryzjer, kucharz). Aktualnie kształcenie zawodowe na poziomie średnim i zasadniczym zawodowym znów przeżywa swój renesans. W technikach kształcenie ogólne i zawodowe odbywa się na miejscu. Potrzebny jest do tego nauczyciel zawodu. Dlatego nie jest możliwe uruchamianie zbyt wielu profili. Szkolnictwo zasadnicze zawodowe opiera się natomiast na kształceniu ogólnym w szkole i praktycznej nauce zawodu u mistrza. Teoretyczne kształcenie w konkretnych zawodach odbywa się w centrach kształcenia praktycznego, które zatrudniają wykwalifikowanych nauczycieli zawodu. Szkoły podpisują umowy z tymi centrami i uczniowie uczą się w nich teoretycznych podstaw wykonywania zawodu.

Centra praktycznej nauki zawodu funkcjonują w Nysie i Raciborzu, a w dwu pozostałych miejscowościach uczniowie muszą dojeżdżać, by się uczyć. W ten sposób szkoły mogą wzbogacać ofertę nauczania zawodowego, tworząc klasy wielozawodowe. Jest to odpowiedź na zróżnicowane zapotrzebowanie rynku. Uczniowie wybierają bardzo popularne kształcenie w zawodach usługowych (fryzjer, kucharz, kelner) oraz zawodach budowlanych.

W powiatach badanych miejscowości są też zasadnicze szkoły zawodowe specjalne dla trudnej młodzieży oraz dla młodzieży niepełnosprawnej. W Lublińcu od lat 60. działa i kształci Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niesłyszących i Słabosłyszących. Jest to szkoła o wieloletnich tradycjach, która przygotowuje do życia i pracy uczniów o tego typu upośledzeniu.

2.4. Szkolnictwo wyższe — państwowe wyższe szkoły zawodowe

W dwu badanych miastach, Nysie i Raciborzu, funkcjonują wyższe szkoły zawodowe. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie powstała w 2001 roku wedle pomysłu prof. dr hab. inż. Ryszarda Knosali, ówczesnego doradcy wojewody opolskiego. Uczelnia odwołuje się tradycjami do dawnego gimnazjum jezuickiego, które zostało założone w Nysie w XVII wieku przez księcia Karola Habsburga²⁴. Uczelnia proponuje studia na siedemnastu kierunkach, takich jak: architektura i urbanistyka, konserwacja i ochrona zabytków, filologie angielska i germańska, angielski w biznesie, zarządzanie i inżynieria produkcji, finanse i rachunkowość, informatyka, historia, jazz i muzyka estradowa, kosmetologia, pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne oraz zdrowie publiczne²⁵. Urząd miasta wspiera przyciąganie młodzieży do studiowania na uczelni przez program dotacji do opłat za pokoje studenckie w akademikach i na stacjach. Program dydaktyczny uczelni ukierunkowany jest na szkolenie zawodowe służące potrzebom praktycznym. Współpraca władz miasta z władzami szkoły jest dobrze oceniana. Miasto pomaga w inwestycjach i remontach budynków uczelni. W wymiarze innowacyjności jest to dynamiczna oferta edukacyjna, która czyni z Nysy nowoczesny ośrodek kształcenia akademickiego. Miasto przyciąga także inne propozycje kształcenia na poziomie wyższym.

Prywatna Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach otworzyła w 2008 roku ośrodek zamiejscowy w Nysie z ofertą studiów licencjackich na specjalnościach: marketing w przedsiębiorstwie, logistyka i transport międzynarodowy, administracja samorządowa, administracja europejska, handel zagraniczny, integracja europejska. Rośnie więc konkurencyjność oferty akademickiej Nysy

²⁴ Źródło: www.pwsz.nysa.

²⁵ B. KOZAK, T. MAŁCZYK: *Wiedza drogą do sukcesu*. Nysa 2008.

w ramach lokalnej strategii rozwoju nowoczesnej gospodarki usług oraz turystyki w subregionie.

W Raciborzu Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa powstała w 2002 roku na bazie studium nauczycielskiego oraz filii Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach oraz niektórych kierunków Uniwersytetu Opolskiego²⁶. Aktualnie w Raciborzu oferowanych jest osiem kierunków kształcenia: wychowanie fizyczne, pedagogika (pedagogika z edukacją medialną, pedagogika resocjalizacyjna), socjologia, edukacja artystyczna, matematyka, historia, filologia (angielska, germańska, czeska i rosyjska), automatyka i robotyka. Urząd miejski i starostwo powiatowe współpracują ze szkołą. Szkoła pozytywnie reaguje na potrzeby powiatu. Nastąpiła aktywizacja kształcenia i przekwalifikowania się zawodowego nauczycieli, podnosi się kwalifikacje na studiach podyplomowych. Socjologowie wykonują prace badawcze na potrzeby miasta. Korzysta się z ich prac dyplomowych. Interesujące jest, że oferta kierunków nauczania w PWSZ w Raciborzu jest bezpośrednią kontynuacją profilu pedagogicznego Studium Nauczycielskiego. Mamy tu przykład strategii rozwojowej będącej kontynuacją tradycji. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie kierunku socjologia. Licencjackie studia z socjologii uruchomiono w 2005 roku, mimo że od 2002 roku są one konkurencyjnie oferowane przez Ośrodek Dydaktyczny Uniwersytetu Śląskiego w odległym o 27 km Rybniku.

Po analizie materiału dotyczącego oferty edukacyjnej badanych miejscowości możemy potwierdzić hipotezę nr 1, że oferta edukacyjna zależy od wielkości miasta, ale również ważna jest inicjatywa miejscowych władz.

2.5. Oferta edukacyjna a rynek pracy

Wydziały edukacji starostw powiatowych koordynują kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym. Wszyscy udzielający wywiadów naczelnicy wydziałów deklarowali, że istnieje ścisła współpraca z urzędem pracy. To na jego wniosek uruchamia się bądź likwiduje kierunki zawodowe. W Głogówku i Lublińcu deklarowano ścisłą współpracę z rodzicami uczniów, którzy mają wpływ na wybór kierunku kształcenia. Rozdawane są ankiety, w których gimnazjaliści deklarują, jaką szkołę i kierunek wybierają i w jakiej miejscowości. W Raciborzu cały zespół referatu edukacyj-

²⁶ Źródło: www.pwsz.raciborz.

nego uczestniczy w przedstawianiu oferty edukacyjnej wszystkich szkół powiatu. Wydawany jest specjalny *Informator Naborowy*. Prowadzi się minitargi edukacyjne. Daje to efekty w postaci większego zainteresowania szkołami w mieście.

Oferta edukacyjna przewyższa liczbę uczniów. Szczególnie podkreślał to naczelnik z Prudnika. Na wybór szkoły mają duży wpływ rodzice uczniów. Uczniowie z dobrymi świadectwami często wybierają szkoły poza badanymi miastami, najczęściej taką sytuację mamy w Głogówku, rzadziej w Nysie. Natomiast średni i gorsi uczniowie pozostają na miejscu. Obserwuje się większy napływ uczniów do szkolnictwa zawodowego. Szczególnie dotyczy to uczniów z autochtonicznych rodzin z rejonu Głogówka, ale również na taki proces zwracano uwagę w Lublińcu. Popularnością cieszą się technika. W Lublińcu ocenia się, że 75,0% absolwentów gimnazjów pozostaje na terenie powiatu.

Poza miejscowym rynkiem zatrudnienia ludność podejmuje pracę poza granicami Polski: w Niemczech, Holandii, Anglii i Irlandii. Najczęściej takie zjawisko dotyczy Głogówka, a najrzadziej Lublińca i Nysy. Miejscowa ludność pochodzenia autochtonicznego ma możliwość wyjazdu na Zachód do pracy (Niemcy, Holandia), dlatego uczniowie pochodzący z tych rodzin wybierają szkoły zasadnicze zawodowe, aby zdobyć konkretny zawód, a potem wyjechać do pracy w Niemczech. Kobiety podejmują pracę jako opiekunki medyczne osób starszych. Pacjentkami często są Ślązaczki, które wyjechały w latach 70. i 80. XX wieku z tego terenu do Niemiec. Preferują one opiekunki mówiące po polsku. Podejmujące taką pracę dziewczęta nie mają zamiaru zostać w Niemczech na stałe, lecz zarobić pieniądze i wrócić. Corocznie w końcu czerwca około 60–70 gimnazjalistów nie zgłasza się do szkół ponadgimnazjalnych. Wyjeżdżają z rodzicami do pracy w Niemczech. Ze względu na to, że miejsc w szkołach jest dużo, zgłaszają się do nich dopiero pod koniec sierpnia.

Jeśli chodzi o cele kształcenia, to według naszych rozmówców sprowadzają się one do dostarczania miejscowemu rynkowi pracy wykwalifikowanych pracowników oraz zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności. To mieszkańcy kształtują ofertę edukacyjną, gdyż władze powiatowe jedynie odpowiadają na zapotrzebowanie. Moim zdaniem system szkolnictwa Głogówka, częściowo też Nysy i Raciborza, kształci kadry na potrzeby niemieckiego rynku pracy. W Nysie określa się ten rynek mianem „europejskiego”. Ze względu na brak miejsc pracy miejscowa ludność musi ją podejmować poza granicami Polski i w takim zakresie przygotowuje się zawodowo. W najmniejszym stopniu opisywana sytuacja dotyczy szkolnictwa Lublińca.

Po studiach absolwenci nie zawsze wracają do swych miejscowości. Zdaniem naszych rozmówców najmniejsze szanse na zatrudnienie mają

oni w Głogówku. Niektóre specjalności, jak na przykład inżynierowie — prawie żadnych. W Lublińcu największe szanse zatrudnienia mają nauczyciele, urzędnicy, prawnicy i lekarze. Tak jak w przypadku Głogówka, małe są możliwości zatrudnienia inżynierów. Większe szanse na zatrudnienie mają absolwenci studiów wyższych w Raciborzu, a największe w Nysie.

Podsumowując tę część artykułu, należy znaleźć punkty wspólne działań edukacyjnych w badanych miastach:

1. Wszędzie władze odpowiadają na zapotrzebowanie miejscowego rynku pracy, dlatego oferta edukacyjna jest zróżnicowana i strategicznie powiązana z lokalnymi potrzebami oraz tradycjami edukacyjnymi.
2. Oferta edukacyjna odpowiada również na zapotrzebowanie uczniów i rodziców, nawet jeśli kształcenie specjalistów przeprowadzane jest na potrzeby zagranicznego rynku pracy.
3. Większe możliwości kształcenia i rozwoju mają mieszkańcy żyjący w większych miastach, w których są uczelnie wyższe. Szczególnie dotyczy to Nysy, której PWSZ ma bardziej urozmaiconą ofertę kierunków kształcenia.
4. Małe miasteczka, takie jak Głogówek, dysponują również dobrą ofertą kształcenia. Istnienie w nich szkół stymuluje rozwój miasta i jego okolicy.
5. Jeśli chodzi o innowacyjność oferty edukacyjnej zdecydowanie najkorzystniej prezentuje się Nysa jako aktywna i innowacyjna. Jakość edukacyjnej oferty w Raciborzu ma charakter aktywny i naśladowczy, a w przypadku Lublińca i Głogówka pasywnej kontynuacji.

3. Ocena warunków kształcenia w miastach

Wiadomo, że po to, aby móc dobrze kształcić, potrzebna jest odpowiednia infrastruktura edukacyjna, czyli odpowiednie wyposażenie szkół i innych placówek edukacyjnych, oraz odpowiednia oferta edukacyjna²⁷. Istotnym czynnikiem jest również dostępność przestrzenna oferty edukacyjnej, aby potencjalni uczniowie mogli z niej skorzystać²⁸.

²⁷ M. FISTUŁA, M. WACHOWSKI: *Analiza kosztów inwestycyjnych*. W: *Tornister i restrukturyzacja. System oświaty jako czynnik modernizacji województwa katowickiego i (śląskiego)*. Red. M. SZCZEPAŃSKI, W. ŁUSZCZUK, K. TAUSZ. Główny Instytut Górnictwa. Katowice 1999, s. 255—267.

²⁸ F. KŁOSKOWSKI, J. RUNGE: *Przestrzenna dostępność szkół w województwie katowickim*. W: *Tornister i restrukturyzacja...*, s. 97—108.

3.1. Warunki nauki dzieci i wyposażenie szkół

Przedstawiona oferta edukacyjna poddawana jest weryfikacji przez miejscową ludność. Przede wszystkim jednak oceniają ją miejscowe elity. Ocena i porównanie z ościennymi miastami i województwami są konieczne, aby w razie konieczności wybrać optymalną placówkę edukacyjną dla swojego dziecka. Aby zbadać, w jaki sposób oceniane jest szkolnictwo w mieście, zadaliśmy przedstawicielom elit miasta pytanie o ocenę warunków życia w mieście. Punktami oceny były m.in:

1. Warunki nauki dzieci i wyposażenia szkół.
2. Możliwości kształcenia się dzieci i młodzieży oraz dorosłych.

Wyniki oceny przedstawia tabela 1.:

TABELA 1. Warunki nauki dzieci i wyposażenia szkół w opinii przedstawicieli miejscowych elit — (E) oraz mieszkańców miasta — (M). N: elity — 354, mieszkańcy — 1 343

Miasto	Typ respondenta	Oceny (%)				
		bardzo źle	źle	dostatecznie	dobrze	bardzo dobrze
Nysa	E	0,0	4,4	28,6	51,6	15,4
	M	1,1	3,4	21,5	58,5	15,5
Racibórz	E	2,1	7,1	20,6	53,9	16,3
	M	0,0	3,8	20,1	57,4	18,7
Lubliniec	E	2,0	8,2	32,7	49,0	8,2
	M	1,5	6,2	24,0	53,8	14,5
Głogówek	E	1,7	8,6	34,5	48,3	6,9
	M	1,7	6,3	25,3	58,7	8,0
Ogółem	E	1,5	6,8	26,8	51,6	13,3
	M	1,1	4,9	22,7	57,1	14,1

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia Zespołu.

Dane w tabeli dotyczące oceny dokonanej przez elity nie wykazują korelacji statystycznej (test *Chi*-kwadrat wartość 11,499, df 12, $p < 0,487$). W badanych miastach oceny warunków nauki i infrastruktury szkół są zróżnicowane. Najwięcej jest ocen dobrych, oscylują one w okolicach 50,0%. Najwyższy odsetek respondentów oceniający bardzo dobrze warunki nauki dzieci występuje w Raciborzu. Miejscowe elity w 16,3% oceniły bardzo dobrze warunki nauki dzieci. Łącznie z 53,9% ocen dobrych, daje prawie 70,0% (69,9%) dobrej oceny raciborskich szkół. Jest to z pewnością efekt działań władz starających się przy-

ciągnąć młodzież z sąsiednich powiatów do raciborskich szkół. Bardzo dobre oceny warunków kształcenia w mieście wystawiają również elity Nysy. Oceny dobre i bardzo dobre to 67,0% odpowiedzi. Można przypuszczać, że są przyczyną tak dobrej oceny działania władz. Władze wykorzystują na potrzeby oświaty w powiecie subwencję oświatową na bieżące wydatki szkół i placówek oświatowych. Dotacja ta wystarcza na wzbogacenie oferty edukacyjnej. Na remonty i inwestycje przeznaczane są środki z budżetu miasta. Cechą wyróżniającą władz oświatowych Nysy jest pozyskiwanie znacznych środków z budżetu państwa oraz z funduszy Unii Europejskiej. Przeznacza się je na wyposażenie pracowni szkolnych. Jeśli chodzi o ocenę warunków nauki, słabo wypada Lubliniec, który w tej kategorii wypadł prawie tak samo źle jak Głogówek. O ile odpowiedzi mieszkańców Głogówka wydają się zrozumiałe, ponieważ warunki kształcenia w mniejszych miejscowościach są z reguły gorsze, o tyle stosunkowo niska ocena dokonana przez elity Lublińca dziwi. Być może władze miasta i powiatu nie są dobrze oceniane za swoje działania w porównaniu z władzami innych średnich miast.

Gorzej oceniają warunki kształcenia osoby z wykształceniem średnim oraz zasadniczym zawodowym niż z wykształceniem wyższym. Jest to zauważalna w badaniach socjologicznych prawidłowość²⁹. Przedstawiciele elit z wykształceniem wyższym zajmują często eksponowane stanowiska we władzach miast i może dlatego bardziej realnie oceniają możliwości kształcenia. Nauczyciele, dyrektorzy szkół znają doskonale możliwości finansowe władz samorządowych i potrafią bardziej realnie ocenić wyposażenie placówek niż na przykład miejscowi biznesmeni.

3.2. Możliwości doksztalcania się młodzieży i dorosłych

Oprócz oceny edukacji dla dzieci i wyposażenia szkół, elity i mieszkańcy miasta oceniali możliwości edukacyjne stworzone przez miasto młodzieży i dorosłym. Stworzenie takich możliwości wpływa bowiem istotnie na aspiracje edukacyjne³⁰. Dostęp do szkoły średniej lub wyższej,

²⁹ A. BARTOSZEK, L. GRUSZCZYŃSKI: *Województwo katowickie '96. Obraz życia i jego warunków w świadomości mieszkańców*. Katowice 1996.

³⁰ *Tornister i restrukturyzacja...*; T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, O. GWIŹDŹ: *Aspiracje zawodowe i edukacyjne, plany i dążenia życiowe młodzieży szkół ponadgimnazjalnych województwa opolskiego*. W: *Rynek pracy a aspiracje edukacyjne młodzieży województwa opolskiego*. Stan

możliwość dojazdu bądź taniego zakwaterowania sprzyjają podjęciu decyzji co do dalszego kształcenia. Decydowały o tym nie tylko jednostki, ale również warunki stworzone przez władze państwowe i lokalne³¹. Jest rzeczą oczywistą, że ze względu na liczbę mieszkańców nie wszystkie badane miasta są w stanie posiadać wyższe uczelnie i całą paletę specjalności w szkołach średnich. Jednak moim zamierzeniem było zbadanie, na ile mieszkańcy miasta świadomi są tych ograniczeń i jak oceniają istniejącą ofertę edukacyjną.

Wyniki drugiego z badań przedstawia poniższa tabela 2. (pominięto w niej braki odpowiedzi).

TABELA 2. Możliwość doksztalcania się młodzieży oraz dorosłych w opinii mieszkańców miasta i przedstawicieli miejscowych elit. N: elity — 254, mieszkańcy — 1 343

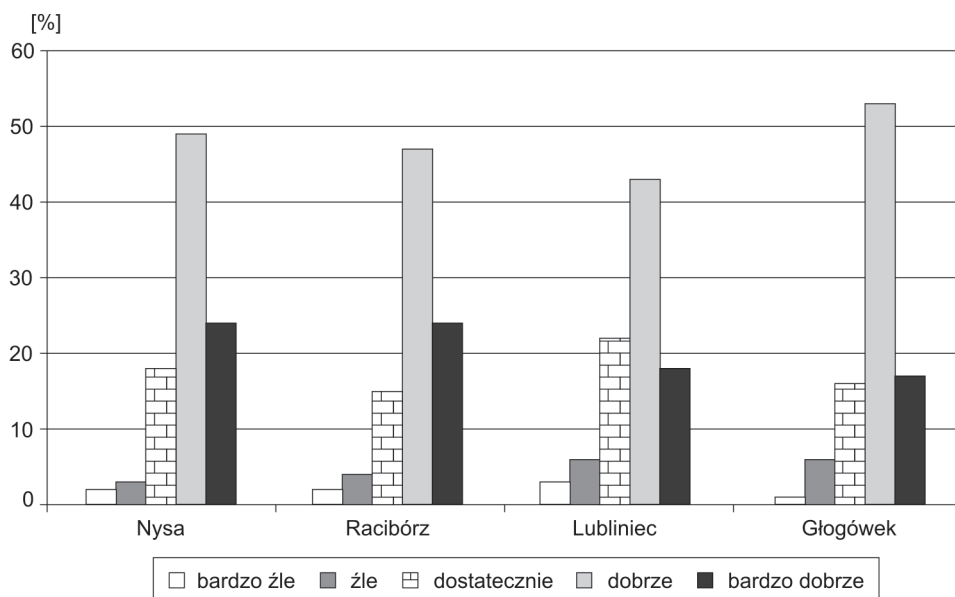
Miasto	Typ respondenta	Oceny (%)				
		bardzo źle	źle	dostatecznie	dobrze	bardzo dobrze
Nysa	E	0,0	3,2	27,3	46,3	23,2
	M	0,6	2,1	17,6	49,0	24,5
Racibórz	E	2,2	6,7	31,3	47,0	12,7
	M	0,6	4,1	14,8	46,4	24,1
Lubliniec	E	4,2	35,3	31,1	27,1	2,1
	M	1,2	5,0	22,3	43,7	18,6
Głogówek	E	7,0	22,8	28,1	40,0	1,8
	M	0,3	4,7	15,6	53,8	15,9
Ogółem	E	2,7	12,6	29,6	42,8	12,3
	M	0,7	3,9	17,5	48,3	20,8

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia Zespołu.

Tak jak poprzednio, zestawione zostały wyniki odpowiedzi elit miasta i jego mieszkańców (głów gospodarstwa domowego). Dane zawarte w tabeli 2. dotyczące oceny elit, wykazują korelację statystyczną (test *Chi*-kwadrat wartość 64 472, df 12, $p < 0,01$). Nie wykazują natomiast korelacji statystycznej dane dotyczące oceny wyrażonej przez głowy gospodarstw domowych (32 749, df 18, $p < 0,01$). Analiza tych wyników pozwala nam dostrzec następujące trendy: istnieje zróżnicowanie oceny możliwości kształcenia pomiędzy poszczególnymi miastami.

i prognoza. Red. T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, K. SZCZYGIELSKI. Opole 2007, s. 121—160; K. KOWALCZUK: *Rola wykształcenia i zmiany w jej społecznym postrzeganiu w latach 1993—2009*. Komunikat z badań CBOS. Warszawa. Dostępne w Internecie: www.cbos.pl. Data dostępu: 21. 02. 2010.

³¹ U. SWADŹBA: *Wykształcenie jako wyznacznik zmian w regionie*. W: *Edukacja i innowacyjność w rozwoju regionów*. Red. S. SWADŹBA. Tychy 2002, s. 123—129.



WYKRES 1. Ocena możliwości dokształcania się młodzieży i dorosłych przez mieszkańców miasta (%). N = 1 343

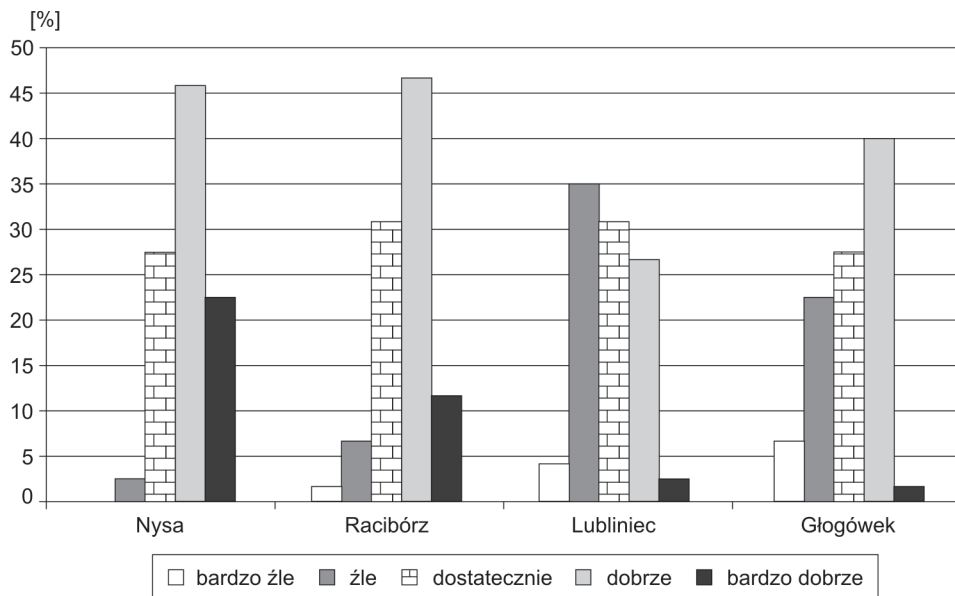
ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia Zespołu.

Najbardziej spójna ocena szkolnictwa występuje w Nysie, gdzie zarówno mieszkańcy, jak i elity mają w miarę zbieżną opinię. W pozostałych miastach możliwości kształcenia się oceniane są gorzej przez miejscowe elity (różnice kilkuprocentowe). Zdecydowana większość odpowiedzi mieści się w możliwościach odpowiedzi „dobrze” lub „bardzo dobrze” (69,5% — elity, 73,5% — mieszkańcy). Tendencja taka obecna jest również w innych badaniach realizowanych w naszym regionie. Dla przykładu: w badaniach zrealizowanych w Tychach, a dotyczących kapitału społeczno-kulturowego, tylko 57,3% mieszkańców pozytywnie oceniło dostęp do oświaty (odpowiedzi bardzo dobra i dobra)³². Porównując te dane, można stwierdzić, że zarówno mieszkańcy, jak i elity Nysy pozytywnie oceniają możliwości kształcenia się w mieście. Jest to niewątpliwie zasługa władz miasta, które dążyły do założenia wyższej uczelni i wspierają jej rozwój. Na wyniki odpowiedzi wpływają też możliwości kształcenia na poziomie średnim, elitarnie liceum i dobre szkoły zawodowe o różnym profilu. Również Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie dokłada starań, aby wzbogacić swoją ofertę edukacyjną³³. Niezbyt liczny odsetek responden-

³² K. BIERWIACZONEK: *Kapitał infrastrukturalny*. W: *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*. Red. M. SZCZEPAŃSKI, K. ROJEK-ADAMEK. Tychy 2001, s. 175—190.

³³ B. KOZAK, T. MAŁCZYK: *Wiedza drogą do sukcesu...*, s. 20.

tów negatywnie ocenia możliwości kształcenia się w mieście. Stosunkowo największa różnica występuje w ocenie „dostateczna”. Tu mieszkańcy w większym stopniu wybierają odpowiedź „trudno powiedzieć”.



WYKRES 2. Ocena możliwości doksztalcenia się młodzieży i dorosłych przez mieszkańców miasta (%). N = 254

W Raciborzu oceny dotyczące możliwości kształcenia młodzieży i dorosłych są bardziej zróżnicowane i mniej optymistyczne. Dotyczy to jednak w większym stopniu elit. O ile oceny mieszkańców są na mniej więcej podobnym poziomie jak w Nysie, o tyle elity zdecydowanie krytyczniej wypowiadały się na temat możliwości kształcenia. Różnice dotyczą odpowiedzi „bardzo dobrze” i „dostatecznie”. Przedstawiciele elit zdecydowanie częściej oceniają możliwości kształcenia jako dostateczne niż jako bardzo dobre. Częściej takich odpowiedzi udzielają osoby bardziej wykształcone, zajmujące eksponowane stanowiska. Należy to tłumaczyć faktem, że są one bardziej wymagające, jeśli chodzi o jakość wykształcenia.

Najbardziej kontrowersyjny rozkład odpowiedzi pojawił się w przypadku Lublińca. Ocen bardzo dobrych jest tam stosunkowo mało wśród elit (2,1%) w stosunku do oceny mieszkańców (18,6%). Mieszkańcy zdecydowanie lepiej niż elity oceniają zatem możliwości kształcenia się w mieście na poziomie średnim i wyższym. W sumie elity wystawiły pozytywne noty tylko w 29,0%, a mieszkańcy w 62,3%. Elity z kolei częściej oceniały gorzej możliwości kształcenia się w mieście niż miesz-

kańcy (35,4% elity i 5,0% mieszkańcy). Elity miasta jako bardziej wymagające dużo krytyczniej oceniają możliwości kształcenia stworzone przez miasto. Musimy jednak wskazać na bardzo dużą różnicę między odpowiedziami mieszkańców i elit. Z jednej strony, może to być problem występującego w Lublińcu konfliktu elit, z którego wynika zła ocena działania władz oświatowych, a z drugiej strony powodem mogą być aspiracje elit miasta, by utworzyć w nim szkoły wyższe, których ono nie posiada. Podobna sytuacja w ocenach możliwości kształcenia się w mieście występuje w Głogówku.

Elity zdecydowanie gorzej oceniają możliwości kształcenia się niż mieszkańcy. Duża różnica występuje między odpowiedziami „bardzo dobrze” i „źle”. Tylko nieliczni przedstawiciele elit oceniają możliwości jako bardzo dobre. Natomiast aż 15,0% ludności ocenia możliwości kształcenia się jako bardzo dobre. Uwzględniając odpowiedzi „dobre”, możemy stwierdzić, że prawie 70,0% (69,7%) mieszkańców jest zadowolonych z oferowanych przez miasteczko możliwości kształcenia młodzieży i dorosłych. Również wśród elit 40,0% ocenia te możliwości jako dobre. Uważam, że po pierwsze, mieszkańcy miasteczka mają świadomość jego ograniczeń i mniejsze wymagania. Dotyczy to mieszkańców i elit. Po drugie, na takie odpowiedzi wpływa pozytywna ocena miejscowego zespołu szkół, którego oferta edukacyjna jest dobrze oceniana w okolicy. Istotne jest, że placówka tego typu istnieje, ponieważ wiele miejscowości o zbliżonej do Głogówka liczbie mieszkańców nie posiada takiej szkoły. Oferuje ona bardzo szerokie spektrum specjalności i odpowiada na zapotrzebowanie rynku pracy, a także mieszkańców podejmujących pracę poza granicami Polski. Pozytywnie oceniane są zarówno dobry poziom placówki, jak i kadra.

Podsumowując część dotyczącą oceny możliwości kształcenia, dochodzimy do następujących wniosków.

1. Ocena możliwości kształcenia zależna jest od oferty edukacyjnej jaka występuje w miastach. Jest ona bogatsza w Nysie i Raciborzu, a uboższa w Lublińcu i Głogówku.
2. Ocena możliwości jest bardziej pozytywna w przypadku mieszkańców niż elit miasta. Oceny formułowane przez elity są również wewnętrznie zróżnicowane. Najlepiej oceniają te możliwości elity Nysy, a najgorzej elity Lublińca.
3. Uwzględniwszy zarówno oceny mieszkańców, jak i elit miasta najwyższej oceniana jest oferta edukacyjna Nysy, a najniżej Lublińca. Paradoksalnie oferta edukacyjna Głogówka, mimo że najuboższa, nie jest najgorzej oceniana zarówno przez elity, jak i mieszkańców miasteczka.

Sprawdziła się więc druga część hipotezy 1., mówiącej, że nie zawsze pozytywna ocena oferty edukacyjnej jest uzależniona od jej bogactwa.

Mieszkańcy uwzględniają również aktywność i działania władz w tym zakresie.

3.3. Wpływ elit miasta na ofertę edukacyjną

Skoro możliwości kształcenia młodzieży i dorosłych są tak źle oceniane przez miejscowe elity, to ważne jest pytanie, w jakim stopniu te elity mają wpływ na istniejącą sytuację. Wiadomo bowiem, że sytuacja w szkolnictwie zależy nie tylko od czynników zewnętrznych, ale i od działania miejscowych władz i elit. Część z nich to przecież radni, dyrektorzy miejscowych szkół, urzędnicy wydziałów edukacji. To od ich inicjatywy i działań zależy jakość oferty edukacyjnej. Postawiliśmy więc pytanie: „Jak Pan/i ocenia swój wpływ na działania instytucji lokalnych, służących mieszkańcom w zakresie możliwości kształcenia się?”. Wyniki przedstawia tabela 3.:

TABELA 3. Ocena własnego wpływu na możliwości kształcenia się w mieście w opinii elit. N = 254

Miasto	Wpływ (%)					
	bardzo duży	raczej duży	raczej mały	bardzo mały	żadnego wpływu	trudno powiedzieć
Nysa	4,9	23,5	17,6	9,8	37,3	6,9
Racibórz	6,9	22,9	20,8	11,1	31,3	7,0
Lubliniec	2,0	20,0	36,0	18,0	16,0	8,0
Głogówek	3,4	8,6	27,6	15,5	36,2	8,7
Ogółem	5,1	20,3	23,2	12,4	31,6	7,4

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Dane w tabeli dotyczące oceny dokonanej przez elity nie wykazują istotnej korelacji statystycznej (test *Chi*-kwadrat wartość 22 819, df 18, $p < 0,198$). Z analizy odpowiedzi na zadane pytanie wynika, że najwyższy odsetek osób mających wpływ na możliwości edukacji młodzieży (odpowiedzi „bardzo duży” i „duży”) występuje w Raciborzu i Nysie, najniższy w Głogówku. W Lublińcu jest to odsetek nieco niższy niż w Raciborzu i Nysie, ale zdecydowanie wyższy niż w Głogówku. Również w Lublińcu niższy odsetek przedstawicieli elit deklarował, że nie ma żadnego wpływu na warunki edukacji. Paradoksalna jest sytuacja w Lublińcu, ponieważ elity, które mają większy wpływ na możliwości kształcenia, gorzej je oce-

nią. Czy oznacza to, że elity te zdają sobie sprawę ze słabości warunków kształcenia w mieście? Czy są aż tak bardzo krytyczne wobec siebie? Czy sytuacja w Lublińcu w dziedzinie szkolnictwa jest na tyle zła, że dostrzegają to same elity?

4. Aktywność edukacyjna mieszkańców miasta i miejscowych elit

Edukacja odgrywa i odgrywała bardzo istotną rolę w aktywizacji środowisk lokalnych małych i średnich miast. To od oferowanych specjalności kształcenia oraz ich poziomu w miejscowych szkołach zależało, jak wykształceni byli mieszkańcy danej społeczności lokalnej. W okresie realnego socjalizmu aktywność edukacyjna mieszkańców zmierzała przede wszystkim do ukończenia szkoły na poziomie zasadniczym zawodowym i średnim. W okresie transformacji systemowej sytuacja ta uległa zmianie. Na niespotykaną skalę rozwinęło się szkolnictwo wyższe i wzrosły aspiracje edukacyjne młodego pokolenia i jego rodziców. Takie tendencje odnotowano w przeprowadzanych przez CBOS badaniach empirycznych³⁴. Ponad 85,0% badanych uważa, że warto zdobywać wykształcenie. Uważają tak nawet osoby, które mają stosunkowo niskie wykształcenie³⁵. Polacy cenią edukację najbardziej ze względu na dorobek materialny i uznanie wśród ludzi. Na takie zmiany w postrzeganiu edukacji wskazywały badania socjologiczne i pedagogiczne przeprowadzane w województwie śląskim (katowickim) i opolskim³⁶. Wzrosła liczba szkół wyższych, ale przede wszystkim wzrosła liczba studentów. Jeszcze w 1989 roku w województwie katowickim było niespełna 30 000 studentów (29 907)³⁷, a w latach 2005–2006 prawie 208 000³⁸. Aktualnie, ze względu na nadchodzący niż demo-

³⁴ K. KOWALCZUK: *Rola wykształcenia...*, s. 4.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Por. Z. ZAGAŁA: *Edukacyjne i zawodowe aspiracje mieszkańców Katowic*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1995, s. 50–67; A. BARTOSZEK, L. GRUSZCZYŃSKI: *Województwo katowickie '96...*; U. SWADZBA: *Wykształcenie jako wyznacznik zmian w regionie...*; T. WILK: *Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych*. Kraków 2003; T. SOŁDRA-GWIŹDZ, O. GWIŹDZ: *Aspiracje zawodowe i edukacyjne...*

³⁷ *Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1989*. Wojewódzki Urząd Statystyczny. Katowice 1990.

³⁸ *Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2009*. Wojewódzki Urząd Statystyczny. Katowice 2010.

graficzny, liczba studentów spada. Wzrosły przede wszystkim aspiracje edukacyjne rodziców. W przytoczonych już przeze mnie badaniach socjologicznych³⁹ od 66,2% do 80,7% badanych w województwie śląskim chciało wyższego wykształcenia dla swoich dzieci. Również zrealizowane ostatnio na Opolszczyźnie wśród młodzieży badania wskazują, że 84,3% uczniów szkół średnich zamierza kontynuować naukę na studiach⁴⁰. Ostatnio jednak wskazuje się na nadprodukcję osób z wykształceniem wyższym, a niedobór fachowców, osób z solidnym zasadniczym zawodowym wykształceniem⁴¹. Aktywność edukacyjna powinna więc być skierowana na przygotowanie do kariery zawodowej.

4.1. Aktywność edukacyjna przedstawicieli elit

Po przeanalizowaniu oferty edukacyjnej i możliwości, jakie dają badane miasta, przedstawię teraz aktywność edukacyjną reprezentantów elit oraz mieszkańców miast. Najpierw skupię się na analizie aktywności edukacyjnej elit. Jako elitę rozumiem „zbiór osób zajmujących kluczowe pozycje w strukturze władzy, których decyzje mają wpływ na całość kształt życia danego społeczeństwa [...]”. Są to więc ludzie, którzy pełnią jakieś liczące się funkcje we władzach państwowych, w istniejących partiach politycznych, organizacjach gospodarczych, kulturalnych itp. lub w innych strukturach oddziałujących na życie danego społeczeństwa”⁴². Elity definiuję więc bardzo formalnie. Są to ludzie zajmujący znaczące miejsce w strukturze formalnej społeczności lokalnej i mają najistotniejszy w niej wpływ. Sposób działania i aktywizacja elit zależą od ich przygotowania w okresie młodości, dotyczy to w szczególności wykształcenia. Kompetencje zawodowe, ich możliwość wykorzystania wpływają,

³⁹ Por. Z. ZAGAŁA: *Edukacyjne i zawodowe...*; A. BARTOSZEK, L. GRUSZCZYŃSKI: *Województwo katowickie...*; U. SWADŹBA: *Wykształcenie jako wyznacznik zmian w regionie...*

⁴⁰ T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, O. GWIŹDŹ: *Aspiracje zawodowe i edukacyjne...*, s. 129; Z. REMISZEWSKA: *Kryzysy egzystencjalne młodzieży a edukacja szkolna*. Opole 2007.

⁴¹ J. BURIAN: *Analiza funkcjonowania kwalifikacji zawodowych w kontekście zmiennych wymogów rynku pracy*. W: *Edukacja zawodowa w aspekcie przemian społeczno-gospodarczych*. Red. R. GERLACH. Bydgoszcz 2007; U. JERUSZKA: *Analiza funkcjonowania kwalifikacji zawodowych w kontekście zmiennych wymogów rynku pracy*. W: *Edukacja zawodowa...*; „*Praktyka czyni mistrza*”. *Społeczne konteksty szkolnictwa zawodowego*. Red. T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, K. SZCZYGIELSKI. Opole 2009.

⁴² J. SZTUMSKI: *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice 1997, s. 15.

obok czynników zewnętrznych, na możliwości działania w społecznościach lokalnych. Dlatego analizę rozpocznę od przedstawienia wykształcenia badanych elit.

TABELA 4. Wykształcenie elit w badanych miastach. N = 254

Miasto	Poziom wykształcenia (%)					
	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	pomaturalne	wyższe	brak danych
Nysa	0,0	0,0	15,7	8,8	68,6	6,9
Racibórz	0,7	0,0	11,8	9,7	77,1	0,7
Lubliniec	0,0	2,0	18,0	10,0	64,0	6,0
Głogówek	0,0	6,9	20,7	10,3	62,1	0,0
Ogółem	0,3	1,4	15,3	9,6	70,3	3,1

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Dane w tabeli dotyczące oceny elit nie wykazują korelacji statystycznej (test *Chi*-kwadrat wartość 32 319, df 15, $p < 0,006$). We wszystkich miastach badane elity w przeważającej większości legitymują się wyższym wykształceniem. Wartości procentowe kształtują się na poziomie od 62,1% w Głogówku do 77,1% w Raciborzu. Wysoki odsetek elit z wyższym wykształceniem jest również w Nysie, ale tu występuje również duży odsetek osób, które nie udzieliły konkretnej odpowiedzi. Być może są wśród nich osoby z wyższym wykształceniem. W większych miejscowościach, takich jak Nysa i Racibórz, większa część elit ma wyższe wykształcenie. W Nysie i Raciborzu nie odnotowano przedstawicieli elit, którzy posiadaliby podstawowe i zasadnicze zawodowe wykształcenie, w Lublińcu i Głogówku takie elity występują. Szczególnie w Głogówku jest to stosunkowo duży odsetek. Również w tych dwóch miejscowościach wyższy odsetek elit posiada średnie i pomaturalne wykształcenie, oscyluje on w okolicach 30,0%, gdy w Nysie wynosi tylko 14,5%. Tutaj dużym problemem była kwestia operacjonalizacji zbiorowości, którą zaliczamy do elit. W większych miastach przeważająca część osób należących do elit pracuje na wyższych uczelniach, w szkołach, urzędach, bankach itp., natomiast w małym miasteczku, takim jak Głogówek, do elit zaliczani są również właściciele małych zakładów, sklepów i punktów usługowych. Dlatego wśród nich częściej spotyka się osoby z zasadniczym zawodowym i średnim wykształceniem.

Ponieważ większość przedstawicieli badanych elit ukończyło studia wyższe, postanowiłam skupić się na tym, w jakim wieku są elity posiadające takie wykształcenie. Tabela 5. przedstawia wyniki tego badania:

TABELA 5. Wykształcenie wyższe badanych elit a wiek. N = 254

Miasto	Wiek przedstawicieli elit legitymujących się wyższym wykształceniem (%)				
	do 29 lat	30—39 lat	40—49 lat	50—59 lat	60 i więcej lat
Nysa	30,0	22,8	18,6	24,3	4,3
Racibórz	11,7	18,9	39,6	27,0	2,7
Lubliniec	50,0	18,8	12,5	12,5	6,2
Głogówek	19,4	25,0	33,3	16,7	5,6
Ogółem	22,9	20,9	29,3	22,9	4,0

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Dane w tabeli dotyczące oceny elit wykazują istotną korelację statystyczną (test *Chi*-kwadrat wartość 348 267, df 25, $p < 0,01$). Wyniki wskazują na duże zróżnicowanie wiekowe badanych elit. W każdej kategorii wiekowej występują osoby z wyższym wykształceniem. Najniższy odsetek występuje w kategorii powyżej 60 lat, ale ze względu na niski udział tej kategorii wiekowej w próbie. Najwyższy odsetek młodych elit z wyższym wykształceniem występuje w Lublińcu, a najniższy w Raciborzu. W pozostałych kategoriach wiekowych rozkłada się on mniej więcej równomiernie.

Najistotniejsza kwestia, która pozwoli nam uzyskać wgląd w dynamikę zdobywania wykształcenia, wiąże się z odpowiedzią na pytanie, gdzie badani należący do elity miast kończyli szkoły. Dlatego też zapytaliśmy ich: „Gdzie, w jakiej szkole i w jakim mieście, zdobył Pan/zdobyła Pani swoje wykształcenie?”. Pytanie dotyczyło szkoły oraz miejscowości. Odpowiedzi nie zawsze były precyzyjne, ponieważ było to pytanie otwarte i uzyskane odpowiedzi można było tylko podzielić na pewne kategorie. Wykształcenie uniwersyteckie deklarowało 78 osób, politechniczne — 9 osób, wychowania fizycznego — 8, rolnicze — 12, ekonomiczne — 7, medyczne — 6, zdobyte w PWSZ — 9. Najliczniejsza grupa badanych elit legitymuje się więc wykształceniem uniwersyteckim. Są to urzędnicy miasta i starostwa zajmujący kierownicze stanowiska, nauczyciele, pracownicy uczelni. Po dokładnej analizie podziału na miejscowości można stwierdzić, że w każdej z nich większość elit ma uniwersyteckie wyższe wykształcenie.

Znacznie ciekawsze wyniki przyniosła analiza drugiej części pytania, dotyczącego tego, w jakich miejscowościach respondenci uzyskali wykształcenie. Wyniki przedstawia tabela 6. Wyniki prezentowane są w postaci danych surowych. Wskazywano bowiem miejscowość, w której kończono studia — siedzibę wyższej uczelni.

Z analizy miejscowości, w których badani przedstawiciele elit uzyskali swoją edukację, wynika, że najczęściej wybieranym przez nich miastem było Opole, a następnie Wrocław. Opole przede wszystkim wy-

bierali przedstawiciele elit Raciborza i Nysy. Są to często osoby w średnim wieku. Popularnym miejscem studiów był również Wrocław, gdzie wykształcenie zdobywały elity Nysy. Elity Lublińca najczęściej zdobywały wykształcenie w Katowicach, Częstochowie i Wrocławiu. Nie ma jednego zdecydowanego kierunku, który, aby zdobyć wykształcenie, wybierały elity Lublińca. W Raciborzu stosunkowo dużo przedstawicieli elit zdobyło wykształcenie w Opolu i Katowicach, następnym preferowanym kierunkiem był Wrocław. Stosunkowo wysoki odsetek osób wybrał Kraków jako miejsce swojej nauki. W Głogówku elity wybierały jako miejsce nauki Opole, a następnie Wrocław. Co interesujące, w Nysie i Raciborzu wśród elit spotyka się spory odsetek absolwentów miejscowej PWSZ. Jest to najczęściej młodsze pokolenie, które naukę podjęło niedawno. Świadczy to pozytywnie o odgrywaniu istotnej roli przez państwowe wyższe szkoły zawodowe w kształceniu miejscowej ludności.

TABELA 6. Miasto, w którym najczęściej podejmowano wykształcenie. N = 278

Miasto uzyskania wykształcenia	Reprezentowane miasto				Razem
	Nysa	Racibórz	Lubliniec	Głogówek	
Opole	26	31	3	17	77
Wrocław	28	15	6	13	62
Katowice	1	31	9	5	46
Kraków	4	8	1	1	14
Gliwice	2	7	0	0	9
Częstochowa	0	7	8	0	15
Warszawa	3	4	1	0	8
Nysa	20	0	0	1	21
Racibórz	0	24	1	1	26

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Podsumowując tę część rozważań dotyczących elit, możemy stwierdzić:

1. Elity małych miast są najczęściej rodzimego pochodzenia, a wykształcenie zdobywały poza miejscem zamieszkania, najczęściej w niezbyt odległym ośrodku akademickim.
2. Do powrotu do swojej miejscowości skłoniły ich zwykle powody osobiste oraz perspektywa otrzymania pracy.
3. Badani przedstawiciele elit mają najczęściej uniwersyteckie wykształcenie zdobywane w trybie niestacjonarnym (zaocznym).
4. Młodsze pokolenie elit często wykształcenie zdobyło już na miejscowych uczelniach wyższych.

4.2. Aktywność edukacyjna mieszkańców miast — analiza międzygeneracyjna

Jednym z istotnych elementów kapitału społecznego mieszkańców badanych miejscowości jest poziom zdobytego wykształcenia. To dzięki nabytym umiejętnościom, które jednak w późniejszych etapach życia są rozwijane, jednostki i grupy przygotowują się do wypełniania swych ról zawodowych. Zdobycie określonego wykształcenia jest uzależnione od dwóch czynników: aspiracji i możliwości jednostki i jej rodziny oraz od oferty edukacyjnej instytucji kształcącej w miejscu zamieszkania i okolicach. Najczęściej bowiem kształcenie na poziomie szkoły podstawowej (gimnazjalnej) i średniej odbywa się w mieście zamieszkania lub w bliskim otoczeniu.

TABELA 7. Wykształcenie mieszkańców miast a płeć (%). N = 3 067

Miasto	Płeć	Gimnazjalne i niższe	Zasadnicze zawodowe	Średnie ogólne	Średnie zawodowe, policealne	Wyższe
Nysa	K	10,7	19,0	19,0	28,6	22,7
	M	2,9	32,4	26,3	17,3	21,1
	O	7,1	25,2	22,4	23,3	22,0
Racibórz	K	13,8	23,1	22,6	19,2	21,4
	M	7,2	35,1	26,7	13,9	17,0
	O	10,8	28,7	24,5	16,7	19,3
Lubliniec	K	15,0	18,1	25,7	22,8	18,4
	M	10,9	25,6	29,6	16,0	17,9
	O	13,0	21,6	27,7	19,6	18,1
Głogówek	K	16,1	25,9	18,7	23,6	15,7
	M	7,4	40,2	19,7	17,4	15,3
	O	12,0	32,6	19,2	20,7	15,5
Ogółem	K	13,9	21,7	21,3	23,6	19,5
	M	7,0	33,7	25,4	16,2	17,7
	O	10,7	27,3	23,2	20,1	18,7

OBJAŚNIENIA: K — kobiety, M — mężczyźni, O — ogółem.

Dane w tabeli 7. wykazują zarówno korelację statystyczną dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 99 438, df 4 $p < 0,001$), jak i w poszczególnych miastach (test *Chi*-kwadrat wartość: Nysa 44 240, df 4, $p < 0,001$; Racibórz 23 856, df 4, $p < 0$, Lubliniec 11 477, df 4 $p < 0,022$, Głogówek 29 409, df 4, $p < 0$).

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

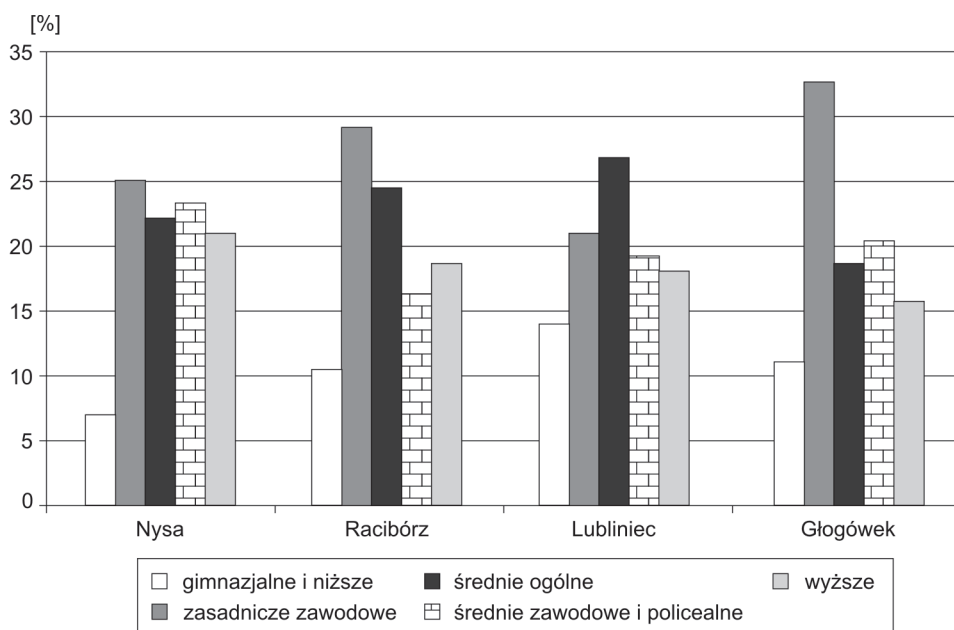
Analiza wykształcenia mieszkańców miast dotyczy osób powyżej 18. roku życia. Jest to okres długi, który nie zawsze może być porównywalny ze względu na różnice w poziomie rozwoju gospodarczego i różnorod-

ności oferty edukacyjnej. Była ona najczęściej dostosowana do istniejącego rynku pracy. Inne było zapotrzebowanie na specjalistów w okresie realnego socjalizmu, kiedy w badanych miejscowościach funkcjonowały na znaczną skalę różnorodne zakłady przemysłowe, oferując dużą liczbę miejsc pracy, a inne w okresie transformacji systemowej, kiedy te zakłady upadały, a rozwijał się rynek usług.

Będzie to analiza dynamiczna, w której prześledzę wykształcenie wszystkich dorosłych członków gospodarstw domowych. Przedstawiając wykształcenie członków gospodarstw domowych, przeanalizuję różnice międzygeneracyjne w wykształceniu w badanych społecznościach.

Moja analiza wykształcenia mieszkańców będzie brała pod uwagę płeć i wiek, w podziale na miejscowości. Wyniki przedstawia tabela 7.

Struktura wykształcenia badanych osób różni się od struktury wykształcenia wszystkich mieszkańców Polski (www.stat.gov.pl). W swoich badaniach dotarliśmy więc do lepiej wykształconych osób. Zdecydowanie wyższy jest odsetek osób z wyższym i średnim wykształceniem, a niższy odsetek osób z podstawowym i gimnazjalnym wykształceniem.



WYKRES 3. Wykształcenie mieszkańców badanych miast (%). N = 3 067

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Struktury wykształcenia badanych społeczności różnią się między sobą. Najlepiej wykształceni są mieszkańcy Nysy, gdzie występuje najniższy odsetek osób z podstawowym i gimnazjalnym wykształceniem,

a najwyższy z wyższym (22,0%); następnie, jak należało się spodziewać, mieszkańcy Raciborza, Lublińca, a na końcu Głogówka. Różnica między odsetkiem osób z wyższym wykształceniem w Nysie i Głogówku wynosi 6,5%. Wyższy jest również odsetek mieszkańców Głogówka z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Wobec tego można stwierdzić, że w mniejszych miejscowościach mniejszy jest również kapitał edukacyjny zgromadzony przez miejscową ludność. Najkorzystniejszą sytuację mają miasta posiadające wyższe uczelnie, a najmniej korzystną Głogówek.

Porównanie wykształcenia kobiet i mężczyzn pokazuje istniejącą w Polsce zależność. Kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn, według narodowego spisu powszechnego 9,3% mężczyzn miało wyższe wykształcenie w stosunku do 10,4% kobiet⁴³. Międzygeneracyjne porównanie wskazuje na większe różnicowanie wśród kobiet. Występuje wyższy o około 2,0% odsetek kobiet z wyższym wykształceniem niż mężczyzn, ale jednocześnie wyższy z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym.

Kobiety częściej zdobywają wykształcenie wyższe i ponadgimnazjalne, mężczyźni z kolei częściej zasadnicze zawodowe. We wszystkich badanych miejscowościach istnieje taka tendencja. Sytuacja wygląda trochę inaczej w Głogówku. Tutaj kobiety mają przewagę w kategorii wykształcenia średniego, natomiast mężczyźni zdecydowaną w kategorii zasadniczego zawodowego. Największe różnicowanie w odsetkach kobiet i mężczyzn z wyższym wykształceniem dotyczy miast posiadających wyższe uczelnie, Nysy i Raciborza. Z dokonanych tu analiz wynikają wnioski, że w miastach akademickich to kobiety głównie kumulują kapitał edukacyjny. Umieszczenie uczelni w mieście wpływa na podejmowanie studiów przez kobiety. Natomiast zamieszkanie w małej miejscowości nie wpływa w taki sposób na aktywizację kobiet w dziedzinie podejmowania studiów. Odsetek kobiet i mężczyzn podejmujących studia jest podobny, ale wyższy jest odsetek kobiet z najniższym wykształceniem.

Należy więc potwierdzić hipotezę 3., że umiejscowienie uczelni w mieście wpływa na aktywność edukacyjną młodego pokolenia. Jednak trzeba ją także zmodyfikować stwierdzeniem, że wpływa ono w o wiele większym stopniu na aktywność edukacyjną kobiet. Jest to jednak zależne od kierunku studiów oferowanych na uczelniach.

Wykształcenie jest zależne od wieku. W okresie realnego socjalizmu wykształcenie było ukierunkowane na zdobycie kwalifikacji robotnika i rozpoczęcie kariery zawodowej. Takie tendencje można było zaobserwo-

⁴³ Źródło: www.stat.gov.pl.

wać w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz w ich otoczeniu⁴⁴. Dlatego wśród osób kształcących się w okresie realnego socjalizmu niski był odsetek studentów. Tabela 8. pokazuje korelację wieku i wykształcenia:

TABELA 8. Wykształcenie a wiek. N = 3 067

Wiek	Poziom wykształcenia				
	gimnazjalne i niższe	zasadnicze zawodowe	średnie ogólne	średnie zawodowe, policealne	wyższe
18—24 lata	11,4	11,0	25,9	37,8	13,7
25—39 lat	3,9	19,3	21,1	20,7	35,0
30—39 lat	4,3	26,7	23,4	20,4	25,2
40—49 lat	3,2	36,6	24,7	16,5	19,0
50—59 lat	8,2	34,3	24,7	18,0	14,9
60—69 lat	18,2	31,6	22,3	15,9	12,0
70 i więcej lat	37,9	25,2	13,3	10,9	12,7
Ogółem	11,2	26,9	22,9	20,7	18,3

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Dane w tabeli wykazują znaczną korelację statystyczną dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 348 627, df 56, $p < 0,001$). Z przedstawionych tu danych wynika, że występują duże różnice w wykształceniu pomiędzy generacjami. Najślabiej wykształcone jest starsze pokolenie, gdzie więcej niż 1/3 osób powyżej 70. roku życia ma podstawowe i niższe niż podstawowe wykształcenie. Wyższym wykształceniem legitymuje się około 12,0% respondentów. Jest to i tak zdecydowanie wyższy odsetek niż ogólnopolski w tej grupie wiekowej. Średnie pokolenie (40—60 lat) to najczęściej osoby z zasadniczym zawodowym i średnim wykształceniem. W kategorii wiekowej 40—49 lat już prawie 1/5 osób legitymuje się dyplomem uczelni wyższej. Najlepiej wykształcona jest grupa osób między 25 a 29 rokiem życia, w której ponad 1/3 osób ma wyższe wykształcenie. Najmłodsza grupa mieszkańców miast tylko w 13,0% deklaruje wyższe wykształcenie. W grupie tej znaleźli się zarówno studenci, jak i uczniowie.

Wykształcenie mieszkańców zależne jest od miejsca zamieszkania. W Nysie występuje niższy odsetek osób z gimnazjalnym i niższym wykształceniem, a najwyższy mających wyższe. W kategorii osób pomiędzy 25—29 rokiem życia prawie połowa osób legitymowała się wyższym wykształceniem, natomiast w Głogówku 1/3. Najniższy odsetek osób z wykształceniem wyższym w tej grupie wiekowej znajduje się w Lublińcu.

⁴⁴ U. SWADZBA: *Wykształcenie jako wartość. W: Region w procesie przemian. Aspekt socjologiczny, ekonomiczny*. Red. W. JACHER, A. KLASIK. Katowice 2005, s. 78—81.

Wyższe są za to wartości procentowe w nieco starszych kategoriach wiekowych 30—49 lat.

Podsumowując tę część analiz, możemy stwierdzić:

1. W analizowanym okresie miejscowa ludność podnosiła poziom swojego wykształcenia. Możemy wyraźnie wyodrębnić trzy kategorie wiekowe o zróżnicowanym poziomie wykształcenia: starszą z podstawowym, średnią z zasadniczym zawodowym i średnim oraz młodą z wyższym.
2. W małych i średnich miejscowościach młode pokolenie inwestuje w swoje wykształcenie, aby dobrze umiejscowić się na rynku pracy.
3. Występują różnice w poziomie zdobytego wykształcenia pomiędzy poszczególnymi miejscowościami.

5. Kierunek wykształcenia — różnice pokoleniowe

5.1. Preferencje mieszkańców miast

Kapitał społeczno-kulturowy mieszkańców badanych miast zależny jest od tego, czy umiejętności i wiedza, jaką zgromadzili w życiu, odpowiadają wymogom rynku pracy i rozwoju gospodarczego miasta i otaczającego regionu. Istotny zatem jest wybór kierunku kształcenia, aby odpowiadało ono wymogom rynku pracy. Nie zawsze jest to jednak takie proste, ponieważ trudno przewidzieć, w jakim kierunku nastąpi rozwój gospodarczy regionu i miejscowości. Ten ostatni warunkuje bowiem popyt na określone profesje. Badając aktywizację edukacyjną w małych i średnich miastach, chcieliśmy ustalić wykształcenie badanych osób. Ze względu na dane uzyskane od członków gospodarstw domowych można było przeprowadzić analizę międzygeneracyjną. Wyniki prezentuje tabela 9.

Dane w tabeli wykazują korelację statystyczną zarówno dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 248 232, df 9 $p < 0,001$), jak i dla poszczególnych miast (test *Chi*-kwadrat wartość: Nysa 82 316, df 9, $p < 0,001$; Racibórz 66 248, df 9, $p < 0,001$, Lubliniec 42 225, df 4 $p < 0,001$, Głogówek 70 476, df 9, $p < 0,001$). Z analizowanych danych wynika, że większość badanych ma techniczne wykształcenie. Najczęściej są to mężczyźni posiadający zasadnicze zawodowe i średnie zawodowe wykształcenie.

TABELA 9. Kierunek wykształcenia mieszkańców miast a płeć (%). N = 3 067

Miasto	Płeć	Humanistyczne	Prawnicze	Ekonomiczne	Techniczne	Inżynierskie	Medyczne pielęgniarskie	Wojskowe	Bez wykształcenia
Nysa	K	35,6	1,5	12,0	33,4	2,2	7,6	0,2	5,4
	M	18,5	1,2	5,8	52,2	9,0	3,2	1,4	2,6
	O	27,8	1,3	9,2	44,4	5,3	5,6	0,8	4,1
Racibórz	K	29,3	0,7	11,3	40,0	2,6	4,6	0,0	8,9
	M	17,9	2,2	4,1	60,7	7,1	1,6	0,3	3,6
	O	23,9	1,4	7,9	49,7	4,7	3,2	0,1	6,4
Lubliniec	K	29,8	1,4	9,6	38,8	2,0	4,2	0,0	7,3
	M	19,6	1,6	6,0	52,5	7,0	2,2	2,5	4,1
	O	25,0	1,5	7,9	45,2	4,3	3,3	1,2	5,8
Głogówek	K	34,7	1,4	7,7	38,9	1,6	4,9	0,0	8,2
	M	21,8	2,4	3,7	58,8	6,0	1,8	1,0	2,4
	O	28,6	1,9	5,8	48,3	3,7	3,5	0,5	5,4
Ogółem	K	32,4	1,2	10,1	37,8	2,1	5,4	0,1	7,5
	M	19,5	1,8	4,8	57,5	7,2	2,2	1,3	3,1
	O	26,4	1,5	7,7	47,0	4,5	3,9	0,6	5,4

OBJAŚNIENIA: K — kobiety, M — mężczyźni, O — ogółem.

W tabeli nie uwzględniono kategorii „inne” oraz „brak odpowiedzi”.

Źródło: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Ich odsetek oscyluje w okolicach 50,0% badanych. Takie wykształcenie ma też stosunkowo dużo kobiet, bo powyżej 1/3 badanych. Ponieważ w badanych miejscowościach funkcjonowały kiedyś wielkie zakłady przemysłowe, to zapotrzebowanie na mężczyzn z wykształceniem zawodowym było znaczne. Najwięcej osób z wykształceniem technicznym jest w Raciborzu, potem w Głogówku, a najmniej w Nysie i Lublińcu. Na drugim miejscu mieszkańcy badanych miejscowości legitymują się wykształceniem humanistycznym (około 1/4 osób). Taki kierunek kształcenia dotyczy przede wszystkim kobiet (około 1/3 badanych). Najwyższy odsetek osób z wykształceniem humanistycznym występuje w Nysie, a najniższy w Raciborzu. Stosunkowo duży jest też odsetek kobiet z wykształceniem medycznym i ekonomicznym. Kierunek wykształcenia wskazuje na większe zróżnicowanie w przypadku kobiet, a mniejsze w przypadku mężczyzn. Kobiety, które częściej pracują w szkolnictwie, opiece zdrowotnej i społecznej mają wyższe, bardziej zróżnicowane wykształcenie.

Jak już powiedziałam, mieszkańcy badanych miejscowości swój kapitał edukacyjny gromadzili przez całe życie. Dlatego przeanalizuję teraz kierunek wykształcenia badanych osób w relacji do wieku. Zależności te przedstawia tabela 10.

Dane w tabeli 10. wykazują istotną korelację statystyczną zarówno dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 558 705, df 54 $p < 0,001$), jak i w poszczególnych miastach (test *Chi*-kwadrat wartość: Nysa 163 199, df 54, $p < 0,001$; Racibórz 253 139, df 54, $p < 0,001$, Lubliniec 139 003, df 54 $p < 0,001$, Głogówek 183 391, df 54, $p < 0,001$). We wszystkich badanych społecznościach istnieje następująca prawidłowość: osoby młodsze charakteryzują się innego rodzaju wykształceniem niż osoby w średnim i starszym wieku.

Zacznijmy od analizy wykształcenia najstarszego pokolenia. W segmencie „bez wykształcenia” znajduje się około 1/4 osób w kategorii wiekowej 70 i więcej lat. Są to najczęściej kobiety, wdowy samotnie prowadzące gospodarstwa domowe. Również w kategorii osób mających jedynie wykształcenie podstawowe i gimnazjalne znajdują się takie kobiety. Tak więc na wyższy odsetek kobiet w kategorii „wykształcenie podstawowe i gimnazjalne” rzutuje fakt dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet.

Analizując strukturę wykształcenia według wieku, możemy wskazać na jeszcze jedną prawidłowość. Wśród 40—50-latków od 45,0% do nawet 67,0% osób posiada wykształcenie techniczne. Jest to pokolenie okresu industrialnego. Jego wykształcenie odpowiadało na ówczesne potrzeby rozbudowanego rynku pracy przedsiębiorstw przemysłowych. Najwyższy odsetek takich osób jest w Raciborzu, gdzie znajduje się „RAFAKO”, które w okresie realnego socjalizmu zatrudniało kilka tysięcy osób. Potwierdziła się więc pierwsza część hipotezy 2., według której w badanych

TABELA 10. Kierunek wykształcenia mieszkańców miast a wiek (%). N = 3 067

Wiek	Humanistyczne	Prawnicze	Ekonomiczne	Techniczne	Inżynierskie	Medyczne pielęgniarskie	Wojskowe	Bez wykształcenia
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nysa								
18–24	49,5	1,0	3,8	17,1	7,6	13,3	1,0	2,9
25–29	29,8	0,0	15,5	35,7	6,0	7,1	0,0	3,6
30–39	26,2	2,5	11,5	46,7	4,1	1,8	0,8	0,8
40–49	23,2	2,7	10,7	45,5	5,4	3,1	0,6	3,6
50–59	19,8	1,2	8,6	64,2	2,5	0,0	0,0	0,0
60–69	22,2	1,1	6,7	54,4	6,7	3,4	1,2	7,8
70 i więcej	28,2	0,0	7,7	32,1	7,7	3,8	1,3	16,7
Ogółem	27,8	1,3	9,2	44,4	5,3	5,6	0,8	4,1
Racibórz								
18–24	49,3	0,7	11,2	30,6	2,2	0,7	0,0	1,5
25–29	26,3	1,3	14,5	43,4	7,9	3,9	0,0	1,3
30–39	19,0	2,9	7,6	54,3	5,7	5,7	0,0	3,8
40–49	13,2	0,8	7,0	67,4	1,6	5,4	0,0	0,8
50–59	21,0	1,3	4,5	58,6	3,2	3,8	0,0	3,8
60–69	21,8	2,0	8,9	51,5	6,9	1,0	0,0	7,9
70 i więcej	11,3	1,3	3,8	33,8	10,0	1,3	0,0	35,0
Ogółem	23,9	1,4	7,9	49,7	4,7	3,2	0,0	6,4
Lubliniec								
18–24	36,9	1,9	7,8	37,9	1,9	1,0	1,0	2,9
25–29	23,1	3,8	11,5	40,4	9,6	1,9	1,9	1,9
30–39	26,2	0,0	13,5	44,4	6,3	5,6	1,6	0,8
40–49	21,7	1,3	5,7	53,5	7,6	4,5	1,3	1,9
50–59	26,4	1,1	6,6	49,5	1,1	1,1	0,0	3,3
60–69	21,1	1,4	4,2	45,1	1,4	5,6	1,4	14,1
70 i więcej	16,7	2,8	5,6	37,5	0,0	1,4	1,4	25,0
Ogółem	25,0	1,5	7,9	45,2	4,3	3,3	1,2	5,8

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Głogówek								
18—24	45,3	0,0	8,5	32,5	7,7	3,4	0,0	0,0
25—29	35,7	4,3	11,4	35,7	5,7	5,7	0,8	0,0
30—39	29,4	1,8	3,7	52,3	5,5	4,6	0,9	1,8
40—49	23,4	2,3	5,3	59,6	1,8	4,1	0,6	2,3
50—59	23,8	2,1	4,9	58,0	2,8	2,1	0,7	2,1
60—69	26,6	1,1	5,3	50,0	1,1	4,3	0,0	8,5
70 i więcej	21,9	1,9	3,8	36,2	2,9	1,0	0,0	25,7
Ogółem	28,7	1,9	5,8	48,2	3,7	3,5	0,5	5,4
Dane ogólne								
18—24	45,5	0,9	8,1	29,6	4,8	4,4	0,7	1,7
25—29	29,1	2,1	13,5	38,7	7,1	5,0	0,4	1,8
30—39	25,3	1,7	9,3	49,1	5,4	5,6	0,9	1,7
40—49	20,6	1,8	6,9	56,9	4,0	4,7	0,9	2,1
50—59	22,2	1,4	6,1	58,6	2,5	2,7	0,5	2,2
60—69	23,0	1,4	6,5	50,6	4,2	2,5	0,3	9,3
70 i więcej	19,7	1,5	5,1	34,9	5,1	1,8	0,6	25,7
Ogółem	26,4	1,5	7,7	47,0	4,5	3,9	0,6	5,4

W tabeli nie uwzględniono kategorii „inne” oraz „brak odpowiedzi”.

Źródło: Badania i obliczenia własne Zespołu.

miejsowościach w okresie realnego socjalizmu strategie edukacyjne dostosowane były do miejscowego rynku pracy.

Osoby z młodszych kategorii wiekowych częściej zdobywają wykształcenie humanistyczne. Jest to około połowa osób w wieku 18—24 lata. Zdecydowanie niższy odsetek zdobywa wykształcenie techniczne. Oznacza to, że ta generacja częściej kończy licea, a znacznie rzadziej technika. Wykształceniem technicznym częściej legitymują się młodzi mieszkańcy Raciborza, Lublińca i Głogówka niż mieszkańcy Nysy. Również w młodej generacji jest więcej osób mających wykształcenie ekonomiczne. Jest to efekt kształcenia wielu szkół prywatnych, które oferują właśnie taki profil studiów. Młodsze pokolenie swą aktywność edukacyjną skoncentrowało na zdobywaniu wyższego wykształcenia humanistycznego i ekonomicznego, ukierunkowując się na rynek usług.

Strategie przystosowawcze młodszego pokolenia mieszkańców małych i średnich miast skierowane były na zdobycie takiego wykształcenia, które zapewniałoby zatrudnienie na rynku pracy okresu postindustrialnego.

5.2. Sugerowany przez elity kierunek studiów

Aktualnie mamy już wielu specjalistów nauk humanistycznych, ekonomicznych i pedagogicznych. Trudno znaleźć pracę zgodną z takim kierunkiem wykształcenia. Młodym ludziom sugeruje się studia na kierunkach technicznych. Podobne rady dawane były przez przedstawicieli miejscowych elit. Zadaliśmy bowiem pytanie: „Gdyby ktoś z Pana/i rodziny lub bliskich prosił o sugestię, gdzie i na jakie studia wyższe powinien starać się dostać zdolny uczeń kończący liceum ogólnokształcące lub technikum w Państwa mieście, to co by mu Pan/Pani doradził/a?”. Pytanie było otwarte, dlatego odpowiedzi są zróżnicowane. Pytaliśmy o kierunek studiów i o miasto, do którego można by się udać na studia. Odpowiedzi respondentów nie zawsze były precyzyjne, a część osób bądź uchylała się od odpowiedzi, bądź stwierdziła, że nie chce nic sugerować. Uzyskane odpowiedzi udało się podzielić na sekwencje widoczne w tabeli 11.

Z przedstawionych w tabeli zestawień wynika, że najczęściej wskazywane są studia politechniczne. We wszystkich miastach osoby, które były w stanie wskazać jakiś kierunek, wybierały taki właśnie rodzaj studiów. Inne kierunki wymieniano bardzo rzadko. Z przyrodniczych wskazywano medycynę jako pożądaną kierunek studiów. Sugerowane studia uniwersyteckie nie miały wyszczególnionych kierunków studiów.

TABELA 11. Kierunek studiów sugerowany młodzieży przez elity (%). N = 254

Miasto	Politechnika	Uniwersytet	Przyrodnicze	Inne	Trudno powiedzieć
Nysa	24,5	1,9	3,9	8,0	61,7
Racibórz	27,0	1,3	2,0	1,0	68,7
Lubliniec	46,0	0,6	0,0	3,4	50,0
Głogówek	25,8	0,0	3,4	1,7	69,1
Ogółem	27,6	1,2	3,3	3,8	64,1

ŹRÓDŁO: Badania Zespołu, obliczenia własne.

Podsumowując tę sekwencję rozważań, dotyczącą aktywności edukacyjnej w wyborze kierunku wykształcenia, możemy stwierdzić, że:

1. Wybór kierunku wykształcenia uwarunkowany był dostępnością w danym okresie miejsc pracy.
2. Starsze i średnie pokolenie, które podjęło aktywność edukacyjną w okresie realnego socjalizmu w znacznej części posiada techniczny kierunek wykształcenia, adekwatny do wymagań istniejącego wtedy rynku pracy.
3. Młode pokolenie swą aktywność edukacyjną związało z rozwojem usług i wybierało takie kierunki, jakie pozwalały umiejscowić się na aktualnym rynku pracy.
4. Sugerowane przez elity kierunki studiów to studia politechniczne. Jest to efekt nadprodukcji absolwentów studiów humanistycznych.

6. Miejsce aktywności edukacyjnej i tryb nauki — porównania międzygeneracyjne

6.1. Miejsce kształcenia — wyjście poza własną społeczność lokalną

Aktywizacja edukacyjna ludności badanych miejscowości przejawia się również podjęciem wysiłku wyjazdu poza daną miejscowość. W większych miejscowościach i średnich miastach wyższe uczelnie są na miejscu, ale w małej miejscowości młodzież musi wyjechać, aby zdobyć wykształcenie wyższe. Wiąże się to z wyższymi kosztami związanymi z utrzymaniem

niem syna lub córki w wielkim mieście, a nie każdą rodzinę na to stać. Tańsze jest podjęcie wykształcenia w trybie zaocznym i praca na miejscu. Oczywiście możliwości podjęcia nauki były bardzo zróżnicowane, inne dla najstarszego pokolenia w okresie międzywojennym, inne w okresie realnego socjalizmu, a jeszcze inne dla młodego pokolenia. Aby przeanalizować aktywizację edukacyjną mieszkańców badanych miejscowości, zadaliśmy pytanie o ostatnie miejsce nauki. Wyniki przedstawia kolejna tabela.

TABELA 12. Ostatnie miejsce nauki. N = 3 067

Miasto	Tryb	Podział wiekowy (%)						
		18—24	25—29	30—39	40—49	50—59	60—9	70 i więcej
Nysa	M	68,6	54,3	53,3	61,6	59,4	57,3	48,7
	D	20,0	24,7	19,7	24,1	23,1	15,7	6,6
	I	11,4	18,5	24,6	12,5	15,0	24,7	34,2
Racibórz	M	66,4	55,3	54,8	53,5	54,8	53,9	67,1
	D	14,5	22,4	28,8	27,1	28,7	28,4	16,5
	I	17,6	15,8	13,5	17,1	15,9	16,7	11,4
Lubliniec	M	62,7	51,0	51,6	58,8	65,2	70,4	70,0
	D	22,5	23,5	34,9	26,8	16,9	19,1	17,1
	I	11,8	17,6	12,7	11,7	12,4	7,4	7,1
Głogówek	M	33,6	34,8	41,7	39,0	45,5	53,7	66,3
	D	37,8	34,8	39,8	43,0	34,5	27,4	13,5
	I	26,9	27,5	17,6	16,3	17,9	15,8	18,3
Ogółem	M	57,5	49,1	50,4	52,1	55,4	57,9	63,2
	D	23,6	26,4	30,7	31,3	26,7	23,2	13,4
	I	17,3	19,9	17,2	14,5	15,6	16,7	25,8

OBJAŚNIENIA: M — uczęszczał do miejscowych szkół, D — dojeżdżał do innej miejscowości, I — ucząc się, mieszkał w innym mieście w Polsce. W tabeli nie są uwzględnione nieliczne osoby, które uczyły się za granicą oraz brak odpowiedzi.

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia Zespołu.

Dane w tabeli 12. wykazują korelację statystycznej dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 72 418, df 24 $p < 0,001$) oraz w trzech miastach (test *Chi*-kwadrat wartości: Nysa 55 200, df 24, $p < 0,001$; Racibórz 47 465, df 24, $p < 0,003$; Głogówek 56 653, df 24, $p < 0,001$). Brak korelacji w Lublińcu (35 521, df 24, $p < 0,061$). Z analizy danych wynika, że około 1/2 badanych zdobywała edukację na miejscu w badanej miejscowości. Najwyższy odsetek takich osób był w Lublińcu oraz w miejscowościach, które mają wyższe uczelnie — Nysie i Raciborzu.

Jak pisałam wcześniej, Lubliniec przed wojną należał do Polski i starsze pokolenie zdobywało swoją edukację na miejscu (stąd brak zależności statystycznej). Natomiast w Głogówku odsetek osób zdobywających wykształcenie na miejscu jest najniższy i wynosi 44,0%. Z kolei najwyższy jest odsetek osób, które zakończywszy cykl nauki, dojeżdżały do szkoły oraz musiały osiąść w innej miejscowości, aby się kształcić. Różnicowanie miejsca kształcenia wynika z wieku badanych. Osoby starsze najczęściej kończyły szkołę w miejscu zamieszkania. Jest to oczywiste, ponieważ najczęściej legitymują się podstawowym wykształceniem. Tylko w Nysie wyższy odsetek osób w najstarszej grupie wiekowej kończył szkołę w innej miejscowości. W mojej opinii wynika to z faktu, że są to repatrianci „zza Buga” bądź osiedleńcy z Polski centralnej, których los rzucił do Nysy, a edukację na podstawowym bądź niższym poziomie uzyskiwali w szkołach swego aktualnego miejsca zamieszkania.

Również w najmłodszej grupie wiekowej częściej występują osoby, które kończyły szkołę na miejscu. Wśród nich są uczniowie i studenci, którzy kończyli miejscowe szkoły średnie. Na takie deklaracje może wpływać możliwość podjęcia wykształcenia na miejscu przez mieszkańców Nysy i Raciborza. Występuje również duża różnica pomiędzy deklaracjami mieszkańców Głogówka, a deklaracjami mieszkańców innych miast. W pozostałych miastach w młodym pokoleniu powyżej 60,0% młodych ludzi kształci się na miejscu, w Głogówku tylko 1/3. Oznacza to, że młode pokolenie Głogówka musi podjąć większy wysiłek, aby skończyć jakąś szkołę. Wziąwszy pod uwagę to, że w Głogówku jest tylko jeden zespół szkół, młodzi ludzie, chcąc kształcić się w innych specjalnościach niż tam oferowane, muszą podjąć naukę poza miejscowością. Najczęściej związane jest to z dojazdem bądź osiedleniem się w mieście akademickim. Wyjazd poza miejsce zamieszkania szczególnie dotyczy osób, które chcą podjąć studia wyższe. Tabela 13. pokazuje wyniki uzyskane w badanych miastach.

Z analizy miejsc zdobycia wyższego wykształcenia wynika, że od około 30,0% (Lubliniec) do 53,0% (Nysa) osób z wyższym wykształceniem wyjechało poza własną miejscowość, aby się kształcić. Najniższy odsetek takich osób był w Raciborzu. Jednakże w odpowiedziach badanych osób mieszkających w Lublińcu i Głogówku część wskazała na miejscowe szkoły jako miejsce nauki, mimo że w miejscowościach tych takich szkół nie było.

Stosunkowo wysoki odsetek osób w Nysie wskazał, że miejscowa szkoła była miejscem ich ostatniej nauki. Jednak i tak znacznie wyższy odsetek wyjeżdża jeszcze poza miejscowość, aby się uczyć. Stosunkowo wysoki odsetek osób w dwóch miastach nie posiadających wyższej uczelni (Lublińcu i Głogówku) dojeżdżało do niej. Możemy przypuszczać, że

były to osoby kończące studia w trybie niestacjonarnym. Aktywizacja edukacyjna w małych i średnich miejscowościach związana jest bądź z czasowym opuszczeniem miejsca zamieszkania, bądź z uciążliwymi dojazdami. Tabela 13. i 14. prezentują zestawienia dotyczące liczby osób w poszczególnych miejscowościach, które opuściły je z powodu nauki.

TABELA 13. Ostatnie miejsce nauki a wykształcenie wyższe (%). N = 3 067

Miasto	Typ	Miejscowe szkoły	Dojazd	Zamieszkanie w innym mieście
Nysa	mgr	24,4	22,2	53,3
	lic.	29,7	23,4	44,1
Racibórz	mgr	20,9	46,5	30,2
	lic.	24,7	30,1	39,8
Lubliniec	mgr	29,0	25,8	41,9
	lic.	27,6	40,8	27,6
Głogówek	mgr	20,0	37,1	40,0
	lic.	15,9	40,2	42,0

OBJAŚNIENIA: W tabeli nie zostały uwzględnione nieliczne osoby, które uczyły się za granicą oraz brak odpowiedzi.

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia Zespołu.

TABELA 14. Edukacja jako powód opuszczenia gospodarstwa domowego (dane surowe)

Miasto	Liczba osób studiujących poza miastem	Liczba osób, które opuściły gospodarstwo domowe na stałe z powodu edukacji	Razem
Nysa	25	8	33
Racibórz	23	13	36
Lubliniec	21	9	30
Głogówek	44	18	62

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Z zestawienia przedstawionego w tabeli 14. wynika, że w trzech większych miejscowościach liczba osób, które muszą opuścić gospodarstwo domowe, aby zdobyć wyższe wykształcenie, nie jest wysoka. Sytuacja w Głogówku jest natomiast diametralnie odmienna. Tutaj aż o połowę więcej osób zadeklarowało, że w ich rodzinie ktoś wyjechał, aby się uczyć. Głogówek jest więc przykładem takiej miejscowości, w której osoby mające aspiracje edukacyjne muszą ją opuścić. Pozostaje pytanie, czy potem zechcą do niej wrócić.

Wyjście poza własny krąg kulturowy, aby się kształcić, często związane jest z opuszczeniem go na stałe. W ten sposób małe miejscowości tracą najbardziej wartościowe jednostki. Z drugiej strony rodzice w trosce o dobro swego dziecka zachęcają do takiego kroku, aby w przyszłości

szanse na osiągnięcie sukcesu w życiu były większe. Jak już wcześniej wspominałam, zapytaliśmy elity miast o sugerowany kierunek i miejsce studiów. Tabela 15. prezentuje odpowiedzi dotyczące sugerowanego miejsca studiów.

TABELA 15. Miejsce studiów sugerowane młodzieży przez elity. N = 254

Miasto	Sugerowane przez elity miejsce studiów (%)						
	Wrocław	Śląsk	Kraków	Opole	Warszawa	Inne	Trudno powiedzieć
Nysa	26,4	2,9	5,8	1,9	1,9	1,9	62,7
Racibórz	10,4	9,0	13,1	0,6	3,4	2,7	61,1
Lubliniec	0,2	26,0	12,0	0,0	0,2	0,2	56,0
Głogówek	20,6	1,7	5,1	5,1	1,7	1,7	62,0
Ogółem	16,5	8,4	9,7	1,6	2,5	2,2	61,0

ŹRÓDŁO: Badania Zespołu, obliczenia własne (dane nie sumują się do 100%).

Jeśli chodzi o miejsce studiów, to najczęściej sugerowany był Wrocław. Takiej odpowiedzi szczególnie udzielały elity Nysy. Tu wskazywano też Politechnikę Wrocławską jako najbardziej pożądane miejsce studiów. Wrocław i tamtejsza politechnika są również miejscami studiów polecanych przez elity Głogówka. Elity Raciborza jako pożądane miejsce studiów wymieniają z kolei Kraków, a na drugim miejscu Wrocław. Spośród uczelni Krakowa często wymieniany jest Uniwersytet Jagielloński. Spośród innych miejsc studiów cztery razy wymieniony został Racibórz z PWSZ. Elity Nysy nie wymieniły swojej PWSZ jako pożadanego miejsca studiów. W Lublińcu z kolei uczelnie śląskie na czele z Politechniką Śląską są najbardziej pożądanym miejscem studiów. Co ciekawe, lokalne elity w małym stopniu sugerują pozostanie na miejscu i studiowanie w miejscowej PWSZ. W ich ocenie absolwenci szkół średnich, aby uzyskać solidne wykształcenie, powinni wyjechać na studia poza swoją miejscowość. Jest to często wyjazd na stałe. Pobyt pięcioletni poza miejscowością związany jest z czasowym zerwaniem więzi i często trudnym powrotem do miejscowości, w której brak jest pracy.

Podsumowując tę część, musimy wskazać na pewne tendencje, które różnicują generacyjnie mieszkańców oraz same badane miejscowości:

1. Miejscem nauki na poziomie podstawowym i średnim była najczęściej własna miejscowość. Wyjątkiem jest mały Głogówek, gdzie znaczna część młodzieży musiała zdobywać średnie wykształcenie poza miejscowością.
2. Wyższe wykształcenie średnie pokolenie odbierało w najbliższym ośrodku akademickim. Ostatnio wzrosło znaczenie Wrocławia jako pożądanego miejsca studiów.

3. Pewna część nowego pokolenia elit wyższe wykształcenie zdobywa już w miejscowych PWSZ.
4. Lokalne elity sugerują miejsca studiów poza swoją miejscowością, mimo że w niektórych z nich istnieje wyższa uczelnia.

6.2. Tryb kształcenia — studia dzienne czy zaoczne?

Następne zagadnienie, które chciałabym zbadać, to tryb, w jakim podejmowana jest nauka. Nie jest tajemnicą, że podjęcie nauki w trybie stacjonarnym oznacza solidniejsze przygotowanie zawodowe. Tryb niestacjonarny (zaoczny i wieczorowy), przy jednoczesnej pracy, nie pozwala na zdobycie solidnego wykształcenia. Mniej jest również w programie godzin dydaktycznych pozwalających dobrze zgłębić dane zagadnienie. Od początku lat 90. XX wieku tryb niestacjonarny pozwala na studiowanie bez egzaminu wstępnego. Studia takie są płatne. Badania socjologiczne wskazują, że zdecydowana większość rodziców życzy sobie wyższego wykształcenia dla swoich dzieci uzyskanego w trybie dziennym⁴⁵. Przemawiają za tym względy finansowe i jakość kształcenia. Pytanie o tryb podjęcia nauki przyniosło bardzo ciekawe rezultaty. Odpowiedzi głów badanych gospodarstw domowych przedstawia tabela 16.

Wykształcenie podstawowe i gimnazjalne badane osoby najczęściej zdobywały w trybie stacjonarnym. Taki tryb deklaruje 80,0—90,0% respondentów. Co ciekawe, w Raciborzu i Nysie prawie 9,0% respondentów zdobyło takie wykształcenie w trybie wieczorowym lub zaocznym.

Dane w tej tabeli wykazują istotną korelację statystyczną zarówno dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 224 87, df 20, $p < 0,001$), jak i w poszczególnych miastach (test *Chi*-kwadrat wartości: Nysa 47 641, df 16, $p < 0,001$; Racibórz 85 462, df 16, $p < 0,001$; Lubliniec 51 313, df 16, $p < 0,001$; Głogówek 106 447, df 20, $p < 0,001$).

Uważam, że może być uzasadnione uznanie tego stanu za efekt uzupełniania wykształcenia przez repatriantów starszego pokolenia, którzy nie mieli możliwości jego uzyskania w czasach młodości. Podobna sytuacja, chociaż na mniejszą skalę, występuje w Lublińcu. Zasadnicze zawodowe wykształcenie większość badanych zdobyła w trybie stacjonarnym. Natomiast średnie ogólne, średnie zawodowe i wyższe w trybie stacjonarnym zdobywa coraz niższy odsetek badanych (83,0—75,0%). Występują różnice w odpowiedziach uzyskanych w badanych miastach.

⁴⁵ A. BARTOSZEK, L. GRUSZCZYŃSKI: *Województwo katowickie '96...*, s. 41.

TABELA 16. Tryb nauki w ostatniej szkole/uczelni a wykształcenie. N = 3 067

Miasto	Tryb	Wykształcenie (%)					
		gimnazjalne i niższe	zasadnicze zawodowe	średnie ogólne	średnie zawodowe, policealne	wyższe	ogółem
Nysa	S	86,5	92,9	84,4	86,2	85,4	87,3
	Z	3,8	3,3	6,6	7,5	13,4	7,3
	W	5,8	2,7	9,0	5,2	1,2	4,6
Racibórz	S	88,0	94,6	84,7	81,4	73,8	85,2
	Z	3,6	2,7	7,4	8,5	22,8	8,8
	W	1,2	2,3	5,8	7,0	2,7	3,9
Lubliniec	S	91,7	97,1	87,1	85,4	74,4	87,1
	Z	2,4	2,9	9,0	7,7	20,7	8,7
	W	0,0	0,0	1,7	3,1	2,5	1,5
Głogówek	S	95,7	96,6	82,6	80,1	65,6	85,6
	Z	2,1	1,9	16,8	15,7	31,2	12,2
	W	0,0	0,8	0,6	3,0	2,4	1,4
Ogółem	S	91,1	95,3	84,8	83,3	75,5	86,3
	Z	2,9	2,6	9,7	10,0	21,5	9,3
	W	1,3	1,5	4,3	4,5	2,1	2,9

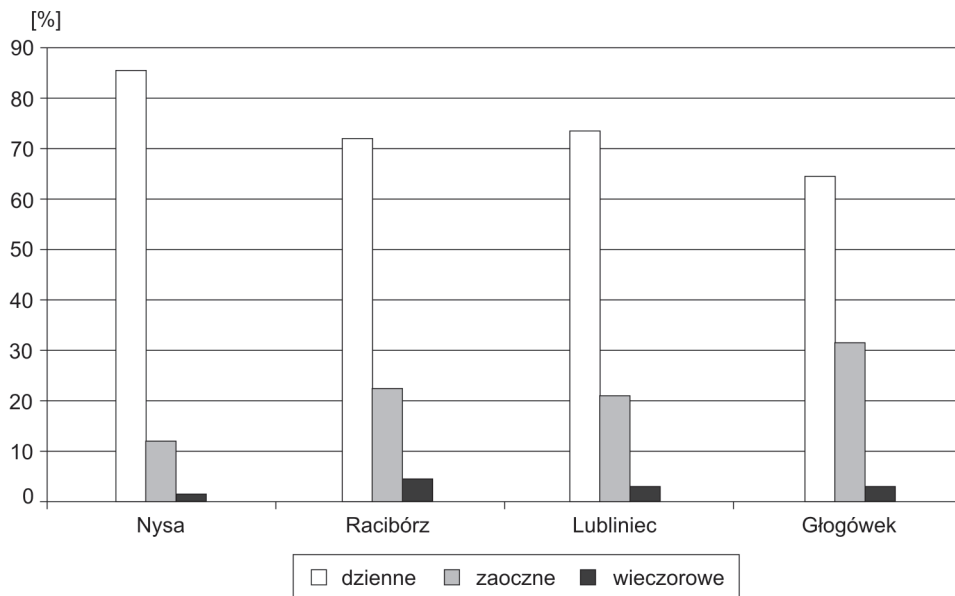
OBJAŚNIENIA: S — studia stacjonarne, Z — studia zaoczne, W — studia wieczorowe. W tabeli nie zostały uwzględnione braki odpowiedzi.

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Najwyższy odsetek osób zdobywających wykształcenie w trybie stacjonarnym występuje w Nysie. Prawie taki sam wśród badanych ze średnim i wyższym wykształceniem. W Raciborzu i Lublińcu odsetek osób z wykształceniem średnim w trybie stacjonarnym osiąga wartości 87,0—85,0%. W Głogówku są najniższe i wynoszą 80,0%. W Głogówku z kolei wyższy jest odsetek osób, które kształciły się w szkole średniej, szczególnie średniej ogólnokształcącej, w systemie zaocznym. W Raciborzu i Nysie w większym stopniu zdobywano wykształcenie w systemie wieczorowym. Kształcenie średnie ogólne bądź wieczorowe podejmują najczęściej uczniowie szkół zasadniczych zawodowych.

Największe różnice między miastami występują w systemie kształcenia wyższego. Wykres 4. przedstawia wyniki badań w tym zakresie. Najwyższy odsetek osób kształcił się na studiach stacjonarnych w Nysie, następnie w Lublińcu i Raciborzu, a najniższy (65,6%) w Głogówku. W Głogówku również występuje najwyższy odsetek osób, które podjęły studia w systemie zaocznym. Studiowanie w systemie zaocznym od 20 lat nie wymaga zdawania egzaminów wstępnych, ale wiąże się z opłacaniem czesnego.

W okresie realnego socjalizmu z tego systemu mogły korzystać osoby, które były kierowane na studia przez zakłady pracy. System ten nie był jednak tak rozwinięty jak obecnie i nie korzystała z niego tak duża liczba osób.



WYKRES 4. Tryb zdobycia wyższego wykształcenia w badanych miastach (%)

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Z podsumowania naszej analizy dotyczącej trybu studiowania mieszkańców badanych małych i średnich miejscowości można wyprowadzić następujące wnioski:

1. Podstawowe i średnie wykształcenie mieszkańcy zdobywają w swoich miejscowościach w trybie stacjonarnym. Nie wymaga to od nich wyjazdu poza lokalny krąg kulturowy.
2. Im mniejsze miasto, tym gorsze warunki zdobywania średniego wykształcenia. Część absolwentów podejmuje je w trybie niestacjonarnym.
3. Wyższe wykształcenie również w znacznym stopniu zdobywa się w trybie stacjonarnym, ale im mniejsza miejscowość, tym wyższy odsetek osób zdobywających je w trybie niestacjonarnym. Wymaga to od mieszkańców poniesienia kosztów czesnego i wyjazdu poza swoją miejscowość.

Można więc stwierdzić, że potwierdziła się hipoteza 4., mówiąca, że tryb i miejsce aktywności edukacyjnej zależne jest od wielkości miejscowości i oferty edukacyjnej, którą ona dysponuje.

7. Wykształcenie a aktywność zawodowa

Wykształcenie zdobywa się najczęściej w celu podjęcia pracy zawodowej, która daje podstawy do egzystencji i pozycję społeczną. Praca zawodowa determinuje więc zdobywanie wykształcenia, ponieważ to z myślą o niej jednostki i grupy decydują się na trud opuszczenia domu oraz ponoszenia kosztów edukacji. Teoretycznie miejscowy rynek pracy powinien zapewnić jednostkom możliwość podjęcia pracy. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Małe miejscowości z reguły nie są w stanie wchłonać miejscowej siły roboczej, szczególnie osób z wyższym wykształceniem. Dlatego ich specyfiką jest poszukiwanie przez mieszkańców miejsca zatrudnienia poza własną miejscowością. W okresie realnego socjalizmu popularne było dojeżdżanie do pracy środkami komunikacji publicznej, teraz dojeżdżający częściej korzystają z samochodu. Dlatego chciałam wiedzieć, czy respondenci znaleźli możliwość podjęcia pracy na miejscu, czy musieli się wykazać aktywnością i dojeżdżać do niej. Pytanie, które zadałam respondentom brzmiało: „Gdzie Pan/Pani podjął/podjęła pierwszą pracę zawodową?”. Odpowiedzi na pytanie miały wskazać, jaką aktywnością musiał się wykazać respondent, aby znaleźć pracę i tym samym zdobyć środki utrzymania.

Dane w tabeli wykazują znaczne korelacje statystyczne zarówno dla ogółu badanych (test *Chi*-kwadrat 147 865, df 32 $p < 0,001$), jak i w poszczególnych miastach (test *Chi*-kwadrat wartości: Nysa 89 827, df 28, $p < 0,001$; Racibórz 56 745, df 28, $p < 0,001$; Głogówek 75 089, df 28, $p < 0,001$). Brak korelacji w Lublińcu (50 024, df 28, $p < 0,001$).

Analiza zawartych w tabeli 17. informacji wskazuje, że około 50,0% miejscowej siły roboczej musi wyjechać poza miejscowości, aby znaleźć pracę. Dla naszej analizy istotne jest, jakim mieszkańcom jest w stanie dana miejscowość zapewnić pracę, a którzy muszą jej szukać poza nią. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której mieszkańcy traktują małe lub średnie miasto jako dobre miejsce do życia, ale nie do pracy. Najczęściej pracę w swojej miejscowości znajdują osoby z wykształceniem niższym, podstawowym i zasadniczym zawodowym. Dotyczy to w szczególności Nysy i Raciborza, gdzie istniejące w okresie realnego socjalizmu wielkie zakłady, zapewniały dostateczną liczbę miejsc pracy. Około 40,0% osób z zasadniczym zawodowym wykształceniem z Głogówka musiało dojeżdżać, aby podjąć pracę. W tym miasteczku masowe dojazdy do Zakładów Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu były bardzo popularne w okresie realnego socjalizmu. Eksperci społeczni informowali mnie, że wcześniej rano kilka składów pociągów zawoziło robotników do pracy. Również mieszkańcy z wykształceniem średnim ogólnym i zawodowym musieli

poszukiwać pracy poza miejscowością zamieszkania. Najniższe wskaźniki takich osób ma Nysa, która zapewnia im pracę, a najwyższe Głogówek.

TABELA 17. Miejsce podjęcia przez respondenta ostatniej pracy a wykształcenie (%). N = 3 067

Miasto	Miejsce	Gimnazjalne i niższe	Zasadnicze zawodowe	Średnie ogólne	Średnie zawodowe, policealne	Wyższe	Ogółem
Nysa	M	45,3	70,8	60,5	52,6	48,7	57,6
	P	7,5	8,6	10,8	5,3	9,0	8,3
	IM	13,2	12,4	21,0	17,5	27,6	18,8
	Z	3,8	3,2	0,0	0,6	3,2	1,9
	NP	1,9	1,6	3,2	4,7	6,4	3,7
	ND	26,4	2,2	4,5	17,5	4,5	8,6
Racibórz	M	37,2	59,8	50,8	45,1	52,3	51,2
	P	16,3	12,3	10,1	7,5	13,4	11,6
	IM	19,8	19,6	17,5	20,3	19,5	19,2
	Z	0,0	1,8	2,1	0,8	1,3	1,4
	NP	10,5	2,3	12,2	9,8	5,4	7,5
	ND	10,5	1,8	5,3	15,0	6,7	6,8
Lubliniec	M	49,4	70,1	54,7	57,0	54,2	57,6
	P	10,3	8,0	6,7	7,4	13,3	8,8
	IM	14,9	11,7	21,2	10,4	21,7	16,3
	Z	1,1	0,0	0,0	2,2	2,5	1,1
	NP	9,2	3,6	5,0	3,7	0,8	4,3
	ND	9,2	0,0	10,1	14,1	5,0	7,8
Głogówek	M	41,0	51,5	48,3	39,2	41,0	45,4
	P	10,5	13,9	14,1	8,2	9,0	11,6
	IM	24,8	25,6	24,2	21,1	40,2	26,4
	Z	2,9	2,6	7,4	2,9	4,1	3,8
	NP	7,6	1,9	2,0	13,5	2,5	5,2
	ND	12,4	3,4	4,0	13,5	3,3	6,8
Ogółem	M	42,9	61,3	53,6	48,2	49,2	52,6
	P	11,5	11,3	10,2	17,0	11,2	10,2
	IM	19,0	18,6	20,8	17,5	26,9	20,4
	Z	1,8	2,2	5,9	8,0	4,0	5,2
	NP	7,9	2,2	5,9	8,8	4,0	5,2
	ND	13,3	2,1	6,1	15,1	4,9	7,4

OBJAŚNIENIA: M — w mieście, P — w powiecie, IN — w innym mieście, Z — za granicą, NP — nie pracuje, ND — nie dotyczy. W tabeli został uwzględniony brak odpowiedzi.

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Jak z kolei wygląda aktywność zawodowa osób posiadających wyższe wykształcenie, czyli pracowników o najwyższym kapitale edukacyjnym? Otóż w trzech miastach: Nysie, Raciborzu i Lublińcu około 50,0% mieszkańców znajduje pracę na miejscu, natomiast w Głogówku około 40,0%. Ogółem w trzech miejscowościach około 35,0% osób z wyższym wykształceniem dojeżdża do pracy, podejmując ją najczęściej w innych większych miastach. W Głogówku jest takich osób z wyższym wykształceniem około 50,0%. Również tutaj najwyższy odsetek osób z wyższym wykształceniem podjął swoją pierwszą pracę za granicą. Jest więc Głogówek miejscowością, która oferuje dobre warunki zamieszkania, ale niezbyt dobre edukacji i podjęcia pracy dla ludzi wykształconych.

8. Podnoszenie kwalifikacji i znajomość języków obcych jako kapitał edukacyjny

8.1. Podnoszenie kwalifikacji

W ciągu całego swojego życia zawodowego pracownik musi podwyższać kwalifikacje lub zdobywać zupełnie inne. Jest to gromadzenie ponownie kapitału edukacyjnego, który pozwala na otrzymanie lepszej pracy lub utrzymanie dotychczasowej. Kursy i szkolenia to norma całego zawodowego życia. Badania socjologiczne wykazują, że ludzie mający lepsze wykształcenie częściej dostrzegają różne możliwości pogłębiania swojej wiedzy. Osoby niezadowolone odczuwają różne psychologiczne i społeczno-ekonomiczne bariery utrudniające im realizowanie swoich aspiracji w zakresie kształcenia się⁴⁶. Ostatnie badania CBOS wskazują, że prawie połowa Polaków (48,0%) jest gotowa podwyższać swoje kwalifikacje, jednak niemal tyle samo badanych (49,0%) nie podjęłoby się tego, nawet gdyby mieli takie możliwości. Deklaracje w tym względzie zależą przede wszystkim od wieku i wykształcenia ankietowanych. Im są młodszy i lepiej wykształceni, tym częściej wyrażają chęć podwyższenia swoich kwalifikacji⁴⁷. A. Bartoszek w analizie swoich badań wskazał również, że oprócz osób dobrze wykształconych, które zamierzają podnosić swoje

⁴⁶ A. BARTOSZEK, L. GRUSZCZYŃSKI: *Województwo katowickie '96...*, s. 38.

⁴⁷ Zob. K. KOWALCZUK: *Rola wykształcenia...*

kwalifikacje, w tym segmencie aktywizują się również osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym⁴⁸. Badanie takiej aktywności ma duże znaczenie dla procesu poznania sposobu gromadzenia kapitału edukacyjnego przez ludność średnich i małych miast. Dlatego badanym zadałam pytanie o to: „Czy miał/a i gdzie kursy zawodowe, szkolenia lub naukę w ciągu ostatnich 2—3 lat?”. Udział w kursach i szkoleniach oraz studia oznaczają aktywność edukacyjną i podwyższanie kapitału kulturowego. Tabela 18. obrazuje nam ten problem. Z analizy zawartych w niej danych wynika, że większość respondentów nie podwyższała swoich kwalifikacji przez uczestniczenie w kursach, szkoleniach bądź studiowanie. Dotyczy to w szczególności osób starszych. Udział w takich formach podwyższania wartości kapitału społeczno-kulturowego jest zależny od wykształcenia. Częściej osoby o niższym wykształceniu, gimnazjalnym i zasadniczym zawodowym nie podwyższają swoich kwalifikacji (około 70,0—77,0%).

TABELA 18. Udział w kursach i szkoleniach a wykształcenie (%). N = 3 067

Kategorie odpowiedzi	Gimnazjalne i niższe	Zasadnicze zawodowe	Średnie ogólne	Średnie zawodowe, policealne	Wyższe
Nie brał udziału w kursach, nie uczył się	70,1	77,1	66,2	64,7	54,0
Uczęszczał w miejscu zamieszkania	4,7	6,6	8,0	10,7	8,6
Dojeżdżał na zajęcia w swoim regionie	1,2	3,5	7,5	5,5	15,9
Uczył się lub studiuje w innym regionie	0,3	1,0	4,8	4,1	9,5
Uczy się za granicą Polski	0,6	1,7	1,6	0,6	2,2
Nie dotyczy	22,2	8,8	9,0	11,2	7,0
Nie wie	0,9	1,3	2,9	3,2	2,8

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Dane w tabeli wykazują korelację statystyczną (test *Chi*-kwadrat wartość 261 035, df 24, $p < 0,001$). Im wyższe wykształcenie, tym niższy odsetek osób niedokształcających się. Wśród osób z wyższym wykształceniem prawie 36,2% deklaruje regularne dokształcanie się, przede wszystkim poprzez kursy i szkolenia. Część osób mających ukończone studia licencjackie uczęszcza na studia uzupełniające magister-

⁴⁸ A. BARTOSZEK: *Praca poza wyuczonym zawodem — aktywizacja czy degradacja kapitału ludzkiego na lokalnych rynkach pracy?* „Humanizacja Pracy” 2009, nr 6, s. 79—102.

skie. Większość osób dojeżdża na kursy i szkolenie. Dotyczy to w szczególności mieszkańców małego Głogówka, gdzie brak takich możliwości podwyższenia kwalifikacji. W Nysie częściej mieszkańcy podwyższają kwalifikacje na miejscu.

Podsumowując analizę materiału badawczego dotyczącego dokształcania się mieszkańców, możemy stwierdzić:

1. W małych i średnich miastach częściej podejmują dokształcanie mieszkańcy mający wyższe wykształcenie (takie są też tendencje ogólnopolskie).
2. Im mniejsza miejscowość, tym większy nakład sił i środków wymagany jest ze strony mieszkańców chcących się dokształcać.

8.2. Znajomość języków obcych

Ważną umiejętnością, przydatną w życiu zawodowym, ale również w kontaktach pozazawodowych, jest znajomość języków obcych. Pozwala ona nie tylko komunikować się z obcokrajowcami, ale również znaleźć lepiej płatną pracę, w której znajomość języka obcego jest niezbędna. Najlepiej zdobyć ją w procesie nauczania w szkole, a potem należy doskonalić praktycznie. Aktualnie w Polsce najwięcej uczniów uczy się języka angielskiego, a następnie niemieckiego⁴⁹. W okresie realnego socjalizmu wszyscy uczniowie uczyli się języka rosyjskiego, tylko licealiści i uczniowie średnich szkół zawodowych mieli możliwość uczenia się drugiego (zachodniego) języka. Należy tutaj dodać, że na terenie Śląska (w województwie śląskim i opolskim) nie mógł być to język niemiecki. Dlatego średnie pokolenie autochtonów, jeśli zna ten język, oznacza to, że jego znajomość wyniosło z domu. Znajomość języka jest ważnym atutem dla pracodawców, a w sytuacji poszukiwania pracy za granicą często warunkiem niezbędnym. Dlatego badanym głowom rodzin zadano pytanie o kompetencje językowe członków gospodarstwa domowego. Pytanie to brzmiało: „Czy zna czynnie w mowie i piśmie jakiś język obcy?”. Wyniki w kolejnych dwu tabelach przedstawiają deklarowaną dobrą znajomość języka obcego w korelacji z wykształceniem oraz miastem.

Dane w tabeli 19. i 20. wykazują korelację statystyczną (tabela 19. test *Chi*-646 792, df 192, $p < 0,001$; tabela 20. test *Chi*-kwadrat wartość

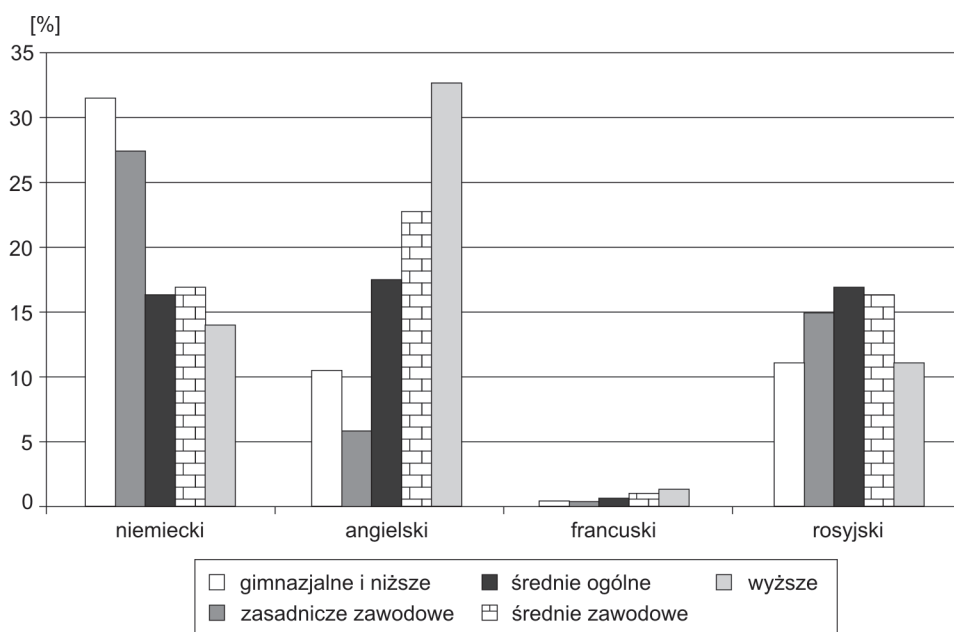
⁴⁹ Z. TRYCYNGIER-KORCZUK: *Nauczanie języków obcych w polskim systemie oświaty — wyzwaniem XXI wieku*. W: *Edukacja dla przyszłości*. T. 6. Red. J. ZANIEWSKI, J. GORBACZ-PAZARA. Białystok 2008, s. 70—82.

547 619, df 144, $p < 0,001$). Wartości są tak wysokie, ponieważ respondenci wskazywali wiele znanych przez nich języków, a w analizie ujęłam tylko cztery podstawowe.

TABELA 19. Deklarowana dobra znajomość języków obcych a wykształcenie (%). N = 3 067

Język obcy	Gimnazjalne i niższe	Zasadnicze zawodowe	Średnie ogólne	Średnie zawodowe, policealne	Wyższe	Ogółem
Niemiecki	31,7	27,1	17,8	18,0	13,9	21,2
Angielski	10,7	6,2	17,4	23,6	33,2	17,7
Francuski	0,6	0,5	0,9	1,0	1,5	0,9
Rosyjski	11,1	14,9	17,2	17,0	11,3	14,8
Inny	0,3	0,9	0,6	0,6	0,9	0,7
Ogółem	54,4	49,6	53,9	60,2	59,8	55,3

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.



WYKRES 5. Deklarowana znajomość języka a wykształcenie (%)

ŹRÓDŁO: Badania i obliczenia własne Zespołu.

Analiza tabeli 19. wskazuje, że w badanych miejscowościach najlepsza jest znajomość języka niemieckiego. Jego dobrą znajomość deklaruje ponad 21,0% badanych, następnie dobrze znany jest angielski, a potem rosyjski. Znajomość języków nie jest jednak zależna od wykształce-

nia, ponieważ prawie taki sam odsetek osób ze średnim zawodowym, jak i wyższym wykształceniem deklaruje jego dobrą znajomość. Osoby z wyższym wykształceniem częściej deklarują dobrą znajomość języka angielskiego. Osoby z niższym wykształceniem zasadniczym zawodowym i gimnazjalnym oraz niższym deklarują dobrą znajomość języka niemieckiego. Taka zależność jest oczywista. Osoby lepiej wykształcone znajomość języka angielskiego nabyły w szkole. Deklaruje ją przede wszystkim młode pokolenie, najczęściej uczniowie i studenci. Przeważają wśród nich młodzi mieszkańcy Nysy i Raciborza nad mieszkańcami Głogówka.

TABELA 20. Deklarowana dobra znajomość języków obcych a miejscowość zamieszkania (%).
N = 3 067

Język obcy	Nysa	Racibórz	Lubliniec	Głogówek	Ogółem
Niemiecki	7,2	18,6	14,0	36,4	21,2
Angielski	20,3	20,8	16,5	8,8	17,7
Francuski	2,2	0,2	0,5	0,3	0,9
Rosyjski	17,5	15,2	11,5	10,5	14,8
Inny	1,8	0,3	0,4	0,1	0,7
Ogółem	49,0	55,1	42,9	56,1	55,3

ŹRÓDŁO: Badania Zespołu, obliczenia własne.

Znajomość języka niemieckiego częściej deklaruje starsze pokolenie, które jest zdecydowanie gorzej wykształcone. Znajomość języka wynieśli z niemieckiej szkoły, która funkcjonowała tutaj do 1945 roku. Dlatego najwyższy odsetek osób znających język niemiecki odnotowaliśmy w Głogówku. Tutaj według szacunków ekspertów społecznych około 1/4 ludności deklaruje swoją przynależność do narodu niemieckiego. Większość ludności ma pochodzenie autochtoniczne i lepiej lub gorzej zna język niemiecki.

Język niemiecki jest aktualnie nauczany w szkołach we wszystkich badanych miejscowościach, ale w Głogówku jest on również używany w wielu rodzinach, domach, szczególnie przez starsze pokolenie. Język ten znany jest także w Raciborzu, gdzie również mieszka ludność autochtoniczna, w tym ludność niemiecka. W Nysie z kolei znajomość tego języka nie jest taka popularna. Zdecydowanie częściej deklarowana jest znajomość języka rosyjskiego, francuskiego oraz innych. Na te ostatnie deklaracje wpływa historia powojennego osadnictwa w Nysie. Znajomość języka rosyjskiego deklaruje średnie pokolenie, które uczyło się go w szkole, ale oprócz niego repatrianci „zza Bugu”. Oni również deklarują znajomość języka ukraińskiego. Dobrą znajomość francuskiego deklarują reemigran-

ci z Francji, którzy osiedlili się tu po wojnie. Jest to już starsze pokolenie, które nie miało możliwości wykorzystać swoich kompetencji językowych na swojej drodze zawodowej.

Ważną wartością dla miejscowej ludności jest posiadanie niemieckiego paszportu. Umożliwia on podjęcie legalnej pracy w Niemczech. W realizowanych wcześniej w Głogówku badaniach socjologicznych pytana młodzież w 64,0% posiadała taki paszport⁵⁰. W naszych badaniach zadaliśmy więc również pytanie o posiadanie takiego paszportu. Tabela 21. przedstawia wyniki:

TABELA 21. Deklarowane posiadanie niemieckiego obywatelstwa i paszportu a identyfikacja narodowo-etniczna (%). N = 1 344

Sposób identyfikacji narodowo-etnicznej	Polacy	Polacy/Ślązacy	Ślązacy	Ślązacy/Niemcy oraz Niemcy	Ogółem
Tylko obywatelstwo	1,5	8,3	12,0	30,5	4,4
Obywatelstwo i paszport niemiecki	5,2	14,0	38,0	72,5	11,7

ŹRÓDŁO: Badania Zespołu, obliczenia własne.

Kapitałem kulturowym ludności autochtonicznej również jest niemiecki paszport. Pozwala on podjąć legalną pracę w Niemczech i jest bardzo ceniony w badanych miejscowościach. Wśród ludzi młodych posiadanie niemieckiego paszportu i obywatelstwa jest jeszcze częstsze niż wśród średniego pokolenia badanych głów rodzin. Sprawdza się więc hipoteza 5., że oprócz przygotowania zawodowego kapitałem kulturowym ludności autochtonicznej jest znajomość języka niemieckiego, a również niemiecki paszport który wykorzystywany jest przez nią do znalezienia pracy w Niemczech.

Reasumując, dochodzimy do następujących wniosków:

1. Znajomość języków w badanej społeczności jest na średnim poziomie. Młode, wykształcone pokolenie częściej zna angielski, starsze autochtoniczne — niemiecki.
2. Różnice w znajomości języków obcych między poszczególnymi generacjami są zależne od oferty edukacyjnej szkół, ale również od polityki edukacyjnej państwa.
3. Kompetencje językowe są w znacznym stopniu wykorzystywane przez ludność rodzimą do poszukiwania pracy w Niemczech.

⁵⁰ U. SWADŹBA: *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego. Studium dynamiki zmian na przykładzie Głogówka*. Katowice 2007, s. 49.

9. Zakończenie

Podsumowując tę część rozważań dotyczących kapitału społeczno-kulturowego w małych i średnich miastach, możemy stwierdzić, że w warunkach transformacji zaistniały pewne prawidłowości, które rzucają na poziom wykształcenia mieszkańców oraz ich aktywizację edukacyjną. Niektóre zależności są oczywiste i wynikają z wielkości miejscowości, inne wynikają z uwarunkowań kulturowych:

1. Oferta edukacyjna małych i średnich miejscowości jest przede wszystkim zależna od ich wielkości. Różnorodność oferty zależy również od aktywności miejscowych władz, które dostrzegają potrzeby rynku pracy.
2. Generalnie oferta edukacyjna determinowana jest przez lokalny rynek pracy. Aktualnie władze monitorują rynek zatrudnienia i odpowiadają ofertą edukacyjną. Niektóre oferty edukacyjne zorientowane są jednak na europejski (niemiecki) rynek pracy ze względu na fakt, że jest on atrakcyjniejszy niż miejscowy.
3. Oferta edukacyjna i lokalne szkoły nie są jednakowo oceniane przez miejscowe elity. Najlepiej oceniana jest oferta Nysy i Raciborza, a najgorzej Lublińca. Oferta edukacyjna Zespołu Szkół w Głogówku oceniana jest nadzwyczaj pozytywnie.
4. Wykształcenie miejscowej ludności zależy od czasów, w których zakończyła ona edukację. Wykształcenie starszego i średniego pokolenia dostosowane jest do okresu industrializmu i nie jest adekwatne do aktualnego rynku pracy.
5. Aktywizacja mieszkańców małych i średnich miast kierowała się w stronę zdobycia wykształcenia. W większych miastach, jak Nysa i Racibórz, mogła być realizowana na miejscu, w małym mieście, jakim jest Głogówek, ludność musiała opuścić miejsce zamieszkania, aby się dalej kształcić w systemie stacjonarnym. Popularnym systemem zdobywania wykształcenia w małych miastach był i jest system zaoczny.
6. Aktywizacja ludności w kierunku uzupełnienia kwalifikacji dotyczy w dużym stopniu osób z wyższym wykształceniem.
7. Kapitałem kulturowym miejscowej ludności jest język niemiecki i niemiecki paszport. Kwalifikacje zawodowe zdobyte w szkole, niemiecki paszport oraz język niemiecki pozwalają na zdobycie pracy za granicą przez ludność autochtoniczną.